

### Wyprodukowaliśmy już 70 tys. ton cukru

Od pierwszych dni rozpoczęcia kampanii cukrowniczej do chwili obecnej przerobiono ogółem około 6 mil. q. buraków, uzyskując prawie 70 tys. ton cukru. Niezależnie od ilościowego zwiększenia produkcji cukru, widoczna jest również poprawa jakości. W bieżącej kampanii ukaże się na rynku pierwszy rafinowany kostka, która sprzedawana będzie w paczkach 1-kilogramowych, bądź też w 50-kilogramowych skrzynkach. Produkuje się również rafinowany kryształ w workach 50-kilogramowych. Cena cukru nie ulegnie zmianie.

# GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV

WARSZAWA, SOBOTA — NIEDZIELA 1—2 LISTOPADA 1947 R.

Nr 301/302 (1046—7)

## Reakcyjny rząd grecki

### nie może polegać na swej armii

### 20 tysięcy żołnierzy i oficerów

### zesłano do obozu koncentracyjnego

## We Francji

### coraz drożej

### Rząd zapowiada

### dalszą wyżkę cen

PARYŻ, 31.10 (PAP). We Francji nastąpiła nowa wyżka cen. Cena gałązki została podwyższona o 5 proc. Wzrost cen węgla sięga 70 proc. Wskutek zawieszenia przez rząd subwencji dla przemysłu węglowego. Rząd przygotowuje ponadto 12 dekretów o podwyżce cen 40 zasadniczych artykułów. Delegacja francuskiej konfederacji pracy (CGT), zwróciła się do ministra spraw gospodarczych Mocha protestując energicznie przeciwko zarządzeniom rządowym.

Rząd Ramadiera od dawna już prowadzi politykę zrzucania całego ciężaru odbudowy Francji na barki mas pracujących. Dokłada on wszelkich wysiłków aby nie dopuścić do podwyżki płac mimo, że usadniają ją wzrosty produkcji. Natomiast ceny we Francji stale rosną. I dochody wielkich trustów również urosły. Nawet o kilkadziesiąt procent. A Ramadier, Blum i inni mają jeszcze czelność nazywać siebie... socjalistami.

## Pamięci poległych

**D**ZIŚ, myślą naszą zwracamy się ku tym, co życie swe poświęcili na polu walki, dziś w sercach naszych hołd im składamy, pomni na ich ofiarę i męczeństwo. Iu ich było — tych co śmiercią swą okupili nasz niepodległy byt narodowy, naszą wolność, i możliwość budowania własnego szczęścia, samostanienia narodu. Miliony. Historia zapisze tę straszną cyfrę. Ale nikt nie wymierzy bezmiaru cierpienia każdego z ginących, bo tego uczynić niepodobna. Nikt nie wymierzy ogromu poświęcenia i ofiarności tych, którzy w obliczu wroga śmiertelnego, do ostatniego tchnienia spełnili najświętszy swój obowiązek — pozostali Polakami. Nikt nie określi napięcia woli i stopnia wyrzeczenia się tych, co świadomie szli naprzeciw śmiertelnemu niebezpieczeństwu i męczarniom, jakże kryła w sobie walka o Polskę, o Naród, o Lud. A każdy, co ginął, co życie swe poświęcił — kochał to życie, kochał innych, co mu najbliżsi byli, nie chciał umierać. Ale każdy nade wszystko kochał Polskę i Wolność. Tym co zginęli, bo kochali Polskę bardziej niż własne swe życie, niż siebie samych, tym, co zginęli, bo byli Polakami i nimi być nie przestali, tym, dla których żadna ofiara dla wolności ludu polskiego nie była za wielka, tym, co umieli umiłowanie wolności przekuć w bojową nienawiść dla faszystów — część i chwala!

Któż zdoła wymienić ich imiona. Milion imion. I te znane, opromienione wielkością czynów, i te skromne, ale przecież tak samo o znaczące ofiarę życia, i te, które nas nie doszły, bo zgasły jak gąsto życie na polach bitew, w kaźniach Gestapo, w obozach męki i śmierci, na ulicach miast i wsi, na niezliczonych miejscach straceń. Pamiętamy o nich wszystkich. O tych znanych i nieznanach. Dziś wolamy wszystkich do apelu poległych. Polacy, którzy zginęli w roku naszej klęski narodowej, we wrześniu 1939 roku, w walce z hitlerowskim

RZYM, 31.10 (PAP). Grecka demokratyczna agencja prasowa donosi o dalszej „czystce” w szeregach armii rządowej. Ostatnio do obozu koncentracyjnego na wyspie Maktonis skierowano dalszych kilka tysięcy żołnierzy i oficerów z różnych części Grecji. Ogółem na wyspie tej przebywa już w okropnych warunkach około 20 tys. żołnierzy i oficerów armii rządowej, podejrzanych o sympatie dla powstańców greckich. Agencja podkreśla, że fakt usunięcia z szeregów armii czynnej 1/5 jej stanu liczebnego, świadczy o tym, iż reakcyjny rząd grecki nie może opierać się już na swej armii.

RZYM, 31.10 (PAP). Koła rządowe w Atenach potwierdzają, że w ostatnich dniach wzrosła się aktywność armii demokratycznej w całym kraju. Komunikat rządowy donosi o koncentracji oddziałów powstańczych w środkowej i wschodniej Macedonii. Silne oddziały armii demokratycznej zaatakowały miasto Dydimotyko. Inne oddziały zaatakowały wojska rządowe pod Elason (Tessalia) oraz w Ampiki (Grecja środkowa).

Armia demokratyczna odniosła sukcesy na Peloponezie, na wybrzeżu morza Egejskiego oraz na wyspie Samos. Oddziały wojsk rządowych i żandarmerii zostały tam rozproszone. RZYM, 31.10 (PAP). Demokratyczna grecka agencja prasowa donosi, że w Atenach na mocy wyroku sądu wojennego rozstrzelano ostatnio 4 żołnierzy, należących do armii demokratycznej okręgu ateńskiego, którzy zostali wzięci do niewoli w bitwie pod Hasją (w odległości 30 km od Aten).

Liczba skazanych i rozstrzelanych na mocy wyroków sądów wojennych dochodzi obecnie do 350 osób obojga płci. RZYM, 31.10 (PAP). Jak donosi rozgłoszenia armii demokratycznej ludność turecka, zamieszkała w Tracji zachodniej wystosowała do gen. Markosa pismo, podpisane przez 55 wybitnych przedstawicieli mniejszości tureckiej w Grecji. Ludność turecka w Tracji energicznie protestuje przeciwko zarządzeniom eksterminacyjnym, ogłoszonym przez rząd ateński w stosunku do mniejszości tureckiej. RZYM, 31.10 (PAP). — Rozgłoszenia greckiej armii demokratycznej donoszą, że w bitwie pod miejscowością Mola w Rumelii, zginął dowódca jednej z rządowych dywizji greckich oraz jego zastępca, Zacharias, znany ze swej terrorystycznej prohitlerowskiej działalności w czasie okupacji.

## GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

najeżdżać, w obronie naszej niepodległości. Polacy, którzy nie schyliwszy karku pod jarzmo, zginęli w walce z okupantem w ciągu straszliwych lat niewoli, którzy tę walkę prowadzili pod różnymi sztandarami, ale z jedną miłością dla Ojczyzny i Wolności — a więc poległ żołnierz Armii Ludowej, Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich, Organizacji Bojowych, walczących o wyzwolenie narodu. I ci, co zginęli, bo nie odstąpili od swego narodu, bo nie wyrzekli się polskości, bo byli Polakami. I ci, co przyjęli mękę i śmierć z rąk hitlerowców, bo zwalczali faszystów, wroga wolności. I ci, co zginęli z rąk rodzimej reakcji, od kul NSZ-owskich i WI-N-owskich bandytów. I ci, co uszli z kraju i na dalekie obczyźnie, pod Tobrukiem, na Narwiku, na morzach i w powietrzu życie swe za wolność narodów i za wolność Polski oddali. I ci, co spod Lenina aż pod Berlin i Drezno ciałami swymi gęsto szlak ku wolności narodów wiodący usłali. I ci, co w niewoli i w męce na obcych ziemiach zginęli, nie doczekawszy się wyzwolenia. I tych do apelu wolamy, przyjańcy, współbojowników wielkiej sprawy, których tyle razem z nami — choć w różnych stronach świata zginęło — żołnierzy i ludzi radzieckich, Jugosłowian, Czechów, Francuzów, Anglików, Amerykanów, Bułgarów i tylu tylu innych. I tych do apelu wolamy, co już po wojnie, w walce z reakcją o wolność swych narodów życie swe oddali — Greków, Hindusów, Hiszpanów, Indonezyjczyków, Chincezów. Walka o wolność i niepodległość narodów jest nierozdzielna. Śmierć każdego bojownika wolności jest ofiarą złożoną na ołtarzu jednej wielkiej wspólnej sprawy. Naród przyjął ofiarę poległych i wieczną a wdzięczną pamięć o nich zachowa.

Argentyńska armia demokracji

Argentyńska armia demokracji

Argentyńska armia demokracji

## Francuska Partia Komunistyczna

### wzywa do solidarności

### z patriotami greckimi

PARYŻ, 31.10. (Obsl. wł.). — Komitet Centralny Francuskiej Partii Komunistycznej wystosował apel do „wszystkich republikanów i patriotów francuskich, którzy biorą udział w walce o demokrację i niepodległość narodową”, by stwierdzili swą solidarność z narodem greckim w jego dążeniu do przywrócenia wolności demokratycznych i praw suwerennych jego kraju.

## ZSRR żąda usunięcia

### brazylijskiej misji wojskowej

### przy Radzie Kontroli

BERLIN, 31.10 (PAP). — Na posiedzeniu Sojuszniczej Rady Kontroli przedstawiciel Związku Radzieckiego, marszałek Sokolowski, wystąpił z żądaniem cofnięcia zezwolenia działalności brazylijskiej misji wojskowej przy Sojuszniczej Radzie Kontroli w Berlinie. Żądanie swe marsz. Sokolowski umotywował tym, że Brazylia zerwała stosunki dyplomatyczne z ZSRR, jako jeden z 4 wielkich mocarstw, okupujących Niemcy, tworzy wraz z trzema innymi mocarstwami Sojuszniczą Radę Kontroli. Sprawa ma być przedyskutowana na następnym posiedzeniu Rady.

## W DNIU ŚWIĘTA UMARŁYCH



Grób sztabu AL-u na Krakowskim - Przemiesławcu

## Argentyna

### pali zboże

### USA wysłała je

### do Niemiec

NOWY JORK, 31.10 (PAP). Jak wynika z danych opublikowanych przez ministerstwo rolnictwa USA, w grudniu br. strefy anglosaskie w Niemczech otrzymają 1/5 część ogólnej ilości zboża amerykańskiego przeznaczonego na eksport.

LONDYN, 31.10 (PAP). Rząd argentyński oficjalnie oświadczył, że „był zmuszony” spalić zboże wartości 125 milionów funtów szterlingów, z powodu „blokad ekonomicznej nie sprawiedliwie nałożonej na Argentyne”. Rząd argentyński „wyjaśnił”, że stacje kolejowe i porty argentyńskie zawałone były transportami zboża do tego stopnia, że wstrzymywało to normalny ruch kolejowy.

Podając tę wiadomość liberalna „News Chronicle” zaznacza, że podczas gdy Argentyna pali zboże, ogłoszony w ostatnim tygodniu raport komitetu pomocy dzieciom Narodów Zjednoczonych stwierdza, iż „połowa całej ludności świata przysiera z głodu” i że „istniejąca mała nadzieja na utrzymanie przy życiu 402 milionów głodujących obecnie na świecie dzieci”.

Ameryką stawia na pierwszym miejscu „głodnych Niemców”. Pozostając pod jej wpływami Argentyna woli spalić zboże, aniżeli sprzedać je głodnym po nie dość wysokiej cenie. Oto jeszcze jeden przyczynek do osławionej „pomocy amerykańskiej”. Wchodzi ona w grę tylko tam, gdzie „pomagać” może ubić dobry interes polityczny lub gospodarczy.

## Zamiast

### denazyfikacji...

### prześladowania

### antyfaszystów

BERLIN, 31.10 (PAP). Władze amerykańskie zawiesiły w sektorze amerykańskim Berlina działalność niemieckiego Kulturbundu, który jest organizacją bezpartyjną, grupującą wybitnych antyfaszystowskich pisarzy niemieckich. Władze Kulturbundu zwróciły się do Sojuszniczej Rady Kontroli w Niemiec z prośbą o uchylenie zarządzenia amerykańskiego.

Amerykane nie przeprowadzili denazyfikacji. Następnie powierzyli cały szereg wybitnych stanowisk w swojej strefie hitlerowcom. Teraz zaczynają prześladować antyfaszystów. Co będzie jutro?...

## Rok 1917

25.X — K.C. Partii Bolszewickiej powołał przy Sowiecie Piotrogrodzki Komitet Wojskowo - Rewolucyjny. Do zadań Kom. Wojskowo-Rewolucyjnego należało: obrona Piotrograda przed Niemcami i walka z kontrrewolucją.

Rewolucja przeszła do ofensywy. Burżuazyjno — reakcyjny rząd Kiereński przystąpił również do akcji. Zorganizowano oficerów i czarnoskone oddziały wojskowe. Piotrogrodzki Komitet Bolszewicki gotował się do powstania. Uzbrowiono robotników i Czerwona Gwardia. Powstały dzielnicowe komitety wojskowe, kierujące oddziałami powstania.

Rząd Kiereńskiego pod naciskiem mas robotniczo-żołnierskich pozostał w Piotrogradzie. Obradujący w dalszym ciągu Zjazd Sowietów Okręgu Północnego wczwał Sowiety w całej Rosji do zbrojnego wystąpienia i stworzenia komitetów wojskowo - rewolucyjnych. Wzwaano chłopów do walki i poparcia żądań robotników. Poczyniono przygotowania do zwolnienia Wszechrosyjskiego Zjazdu Sowietów.

26.X. — Stalin w artykule pt. „Władze Sowietów” w gazecie „Robotnicza Droga” sformułował zadania mas robotniczo - chłopskich w obliczu rewolucji i konieczność ustanowienia władzy ludowej na miejsce rządu Kiereńskiego. W Jekaterynburgu drugi okręgowy Zjazd Rad Delegatów Robotniczych i Żołnierskich przeszedł pod hasłem „Władza Sowietom”.

Rada Delegatów Robotniczych i Wojskowych w Baku powzięła analogiczną rezolucję i opowiedziała się za natychmiastowym wystąpieniem zbrojnym. Sowiet Piotrogrodzki zer-

ganizował oddziały Gwardii Robotniczej. Akcją zbrojną kierował Komitet Wojskowo - Rewolucyjny przy Sowiecie Piotrogrodzkim. Rząd Tymczasowy gotował się do ucieczki i oddania miasta Niemcom. Ostatnie wysiłki rządu Kiereńskiego, zmierzające do stłumienia rewolucji w Piotrogradzie, zostały ostatecznie udaremnione przez rewolucyjny proletariats. Zdradziecki Rząd Tymczasowy kończył swój żywot. Na arenę historii wkroczył zwycięski proletariats Piotrogrodzki z partią bolszewicką na czele.

27.10. — W Moskwie odbył się zjazd Partii Konstytucyjno - Demokratycznej (Kadetów). Partia Kadetów była główną podporą caratu i stanowiła trzon reakcyjno - imperialistycznej klikki burżuazji rosyjskiej. Kadeci opowiedzieli się za dyktaturą wojskową. Gen. Kornilow miał stłumić rewolucję. Stalin, demaskując rolę Kadetów — powiedział: „Jedyny ratunek leży w Sowietach — w masach robotniczych i żołnierskich.”

W tym samym dniu w gubernii podolskiej masy chłopskie przystąpiły do powstania. Zbrojny ruch chłopów ogarnął coraz większe połacie kraju i objął tereny przyfrontowe.

Zdradziecki rząd Kiereńskiego usiłował raz jeszcze stłumić rewolucję. Odwołane z frontu oddziały kawalerii miały przeprowadzić akcję pacyfikacyjną. Ekspedycje karne zaawiodły. Masy żołnierskie brały się za rewolucyjnym chłopstwem. Kiereński tracił grunt pod nogami. Powstała nie chłopska i rewolucja robotnicza pod kierownictwem Partii Bolszewickiej ogarniała Rosję.

Biała godzina zwycięstwa Listopadowej Rewolucji Socjalistycznej.

## Obrady sejmowej komisji

### skarbowo-budżetowej

W dniu 31 października 1947 r. obradowała Sejmowa Komisja Skarbowo - Budżetowa pod przewodnictwem posła Jedrychowskiego (PPR). Poza członkami na Komisji był obecny minister skarbu, K. Dąbrowski oraz 4 wiceministrów. Wiceminister Dietrich udzielił wyjaśnień odnośnie niejasnych dla komisji poszczególnych punktów budżetu oraz podał, na co te kredyty mają być przeznaczone. M. in. kredyty te przeznaczone na dodatki wyrównawcze dla pracowników administracyjnych, oraz dotyczą one specjalnych akcji, jak ewakuacji Niemców, kosztów prowadzenia biura prac kongresów itp.

Ministerstwo Skarbu zobowiązało się rozpracować ustawodawstwo emerytalne. W toku dyskusji, Komisja przyjął rządowy projekt ustawy o kredytach dodatkowych na rok 1947.

W ramach spraw bieżących Komisja ustaliła projekt kalendarza prac nad preliminarzem budżetowym, wg którego prace Komisji nad budżetem zakończyłyby się w połowie grudnia br. Następane posiedzenie Komisji odbędzie się 5 listopada. Na porządku dziennym — referat opracowany przez Ministerstwo Skarbu: System finansowy.

## Komitet obchodu

### 30-tej rocznicy

### Rewolucji Listopadowej

W dniu 31 bm. odbyło się w Towarzystwie Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zebranie organizacyjne Komitetu Obchodu 30 Rocznic Rewolucji Listopadowej. Przewodniczącym Komitetu został wybrany jednogłośnie minister sprawiedliwości — Świątkowski. W skład prezydium Komitetu weszli: przewodniczący Komitetu Słowiańskiego w Polsce, wicemarszałek Sejmu, Barcikowski, minister kultury i sztuki, Dybowski, przewodniczący KC ZZ, Witaszewski, sekretarz CKW PPS, Cwik, sekretarz Komitetu Warszawskiego PPR, Albrecht, prezes Towarzystwa Przyjaźni Żołnierzy — Matuszewski, sekretarz generalny Ligi Kobiet — Kowalska i inni.

Od wydawnictwa

## Zebranie

### aktywu PPR i PPS

### Warszawy - Pragi

W poniedziałek, dnia 3 listopada, o godz. 16.30, w sali „Wedla” (Zamojskiego 28) odbędzie się zebranie aktywu PPR i PPS Warszawy-Pragi, poświęcone naradzie 9 partii marksistowskich.

## W KILKU

### wierszach

BRUKSELA. Rząd belgijski wnieśli w najbliższych dniach do parlamentu ustawę, przyznającą prawa wyborcze kobietom. Dotychczas kobiety w Belgii mogły brać udział jedynie w wyborach samorządowych. Miały one również prawo wybieralności do parlamentu, ale nie miały czynnego prawa wyborczego.

LONDYN. Agencja Reutersa donosi, że w pobliżu Kairu uległ katastrofie samolot egipski, używany do rozsiawiania proszku DDT. Jak wiadomo, rząd egipski zarządził rozpylanie DDT nad błotnistymi obszarami, w których wyłęgają się muchy roznoszące zarazki cholery.

NOWY JORK. Generalne Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych uchwaliło, że dzień 24 października będzie oficjalnie obchodzony jako święto ONZ.

BUDAPESZT. Rządy węgierski i rumuński postanowiły przywrócić normalne stosunki dyplomatyczne. Węgierska misja polityczna w Bukareszcie i rumuńska w Budapeszcie będą podniesione do rangi poselstw, a do obu stolic przybędą wkrótce nowo mianowani posłowie.



# USA absolutnym władcą w Zagłębiu Ruhry Anglia ma się słuchać

## Francji nikt o zdanie nie pyta Hitlerowcy — niemieckimi dyrektorami

### Wyrok w procesie katów Stutthofu

Wczoraj został ogłoszony wyrok na 26 oprawców obozu stutthofskiego.

Wyrokiem sądu Teodor Meier, Edward Foth, Fritz Peters, Albert Pautitz, Hans Rach, Karol Zurell, Alfred Nicolaysen, Kurt Dietrich, Karol Eggert i Paweł Wellnitz skazani zostali na karę śmierci, oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

Erich Thun skazany został na więzienie dożywotnie. Wilhelm Vogler skazany został na 15 lat więzienia, Edward Zerling na 12 lat więzienia. Na 10 lat więzienia skazani zostali: Oskar Gotschau, Emil Wenzl, Adolf Grams, Werner Wellnitz, Johannes Goertz, Karol Reger, Marcin Stagi, Josef Wenhardt i Adalberg Wolter skazani zostali na 8 lat. Walter Engler i Hugo Ziehn skazani zostali na 3 lata. Sąd uwięził Pawła Wicherna oraz Ericha Dobberthna.

Na poczet orzeczeń powyżej kar pozbawienia wolności sąd zaliczył tymczasowy areszt Ziehnowi, Englertowi, Goertzowi, Rogierowi, Stagiowi, Wenhardtowi i Wolterowi.

### Premier węgierski uda się do Rumunii

BUDAPESZT, 31.10 (PAP). Premier węgierski Lajos Dinnyes uda się w połowie listopada na czele delegacji rządowej do Bukaresztu, składając rewizytę premierowi Rumunii, który bawił w Budapeszcie wiosną br.

LONDYN, 31.10 (PAP). Korespondent agencji Telepress donosi z Berlina, że anglo-amerykańskie władze wojskowe otrzymały już instrukcje w sprawie wprowadzenia w życie nowego planu dla Zagłębia Ruhry, podpisanego ostatnio w Waszyngtonie przez W. Brytanię i Stany Zjednoczone.

Korespondent Telepress zaznacza, że wiadomo już nieoficjalnie, iż plan ten zawiera następujące punkty:

Wielka Brytania zgadza się na odroczenie nacjonalizacji kopalń Zagłębia Ruhry na czas nieograniczony. Zagłębiem Ruhry zarządzać będzie aliancka rada kontrolna, przy czym brytyjscy i francuscy członkowie rady mają być podporządkowani głównemu dyrektorowi amerykańskiemu, który będzie posiadał prawo absolutnego weta i będzie sprawował nadzór nad niemiecką radą kierowniczą. Ta niemiecka rada kierownicza będzie się składała z dawnych właścicieli i kierowników kopalni.

Komentując pozycję Francji w nowym planie eksploatacji Zagłębia Ruhry, koła amerykańskie w Berlinie cytują oświadczenie, jakie złożył w sierpniu br. w Berlinie amerykański minister wojny Royall, który po-

wiedział: „Nic nie jest mi wiadome o jakimkolwiek zobowiązaniu Ameryki do zasięgnięcia opinii Francji w sprawie Zagłębia Ruhry”.

Od tego czasu — twierdzą czynniki amerykańskie w Berlinie — nie się nie zmieniło. Jest to stałe stanowisko amerykańskich władz wojskowych, niezależnie od tego, czy u władzy będzie lub nie będzie de Gaulle.

WASZYNGTON, 31.10 (PAP). Rzecznik ambasady brytyjskiej w Waszyngtonie podał do wiadomości, że rokowania anglo-amerykańskie w sprawie Niemiec toczą się w dalszym ciągu. Rzecznik podkreślił jednak, że rokowania trwają dłużej, niż się początkowo spodziewano, gdyż nie osiągnięto dotąd porozumienia w sprawie podziału wydatków, związanych z okupacją Niemiec.

### Przedstawiciele Związków Zawodowych o znaczeniu Biura Informacyjnego

Ponad dwustu przedstawicieli Zarządów Oddziałów Wojewódzkich i Miejskich Związków Zawodowych zrzeszonych w Okręgowej Komisji Związków Zawodowych radziło w dniu 30 października br. nad sprawami organizacyjnymi.

Konferencja stwierdziła stale pogłębiającą się konsolidację ruchu za wodowego i stale zwiększającą się rolę Związków Zawodowych w życiu kraju.

Dużo uwagi poświęcono omówieniu znaczenia konferencji 9-ciu partii dla zachowania i utrwalenia pokoju świata.

Polska klasa robotnicza bez względu na przynależność partyjną, zdaje sobie doskonale sprawę ze znaczenia jakie ma dla sprawy pokoju na świecie konferencja 9-ciu partii i powołała do życia Biuro Informacyjne w Belgradzie. Zgromadzeni stwierdzili, że konferencja 9-ciu partii przyczyniła się poważnie do stabilizacji pokoju na świecie. Świat pracy Łodzi i woj. łódzkiego, zrzeszony w Związkach Zawodowych, darzy pełnym poparciem wszystkie poczynania zmierzające do utrwalenia pokoju, a poczynania 9-ciu partii robotniczych w szczególności.

Stosuje się przy chorobach wątroby, kamieniach żółciowych, katarze żołądka i kiszek, uporczywych zaparciach, złej przemianie materii i artretyzmie. Sprzed. w apt. F. Skł. apt. Labor. Fizjol. - Chem. „CHOLEKINAZA”, Warszawa, Mokotowska 50. w. 3107

### Ziela „Cholekinaza” H. NIEMOJEWSKIEGO

# Proces Maniu ujawnia kontakty oskarżonych z wywiadem anglosaskim

BUKARESZT, 31.10 (PAP). — Jak donosi rumuńska agencja prasowa, w drugim dniu procesu dra Juliusza Maniu i 14 współoskarżonych, wyszły na jaw nowe fakty świadczące o istnieniu ścisłych kontaktów między posądzonymi a dyplomatami amerykańskimi i brytyjskimi.

Odczytano mianowicie protokół rozmowy, przeprowadzonej 18 września 1946 roku między Niculescu — Buzesti i Jonem Starcea a dwoma członkami amerykańskiej misji wojskowej: Hamiltonem i Hallem. Dokument powyższy, zawierający przegląd sytuacji politycznej w Europie południowo-wschodniej, włączając Polskę i Jugosławię, podkreśla, że dotychczas nie zrobiono dla zorganizowania poważnego ruchu podziemnego przeciwko demokratycznemu reżimowi rumuńskiemu oraz przeciwko ZSRR.

Zdaniem porucznika Hamiltona tego rodzaju akcja dywersyjna winna być niezwłocznie podjęta. W tym celu należy stworzyć w całej Rumunii specjalne organizacje paramilitarne. W pierwszym okresie antyrządowski charakter tego ruchu nie miałby być ujawniony.

Organizacja miała być finansowana i kontrolowana przez członków misji amerykańskiej.

Porucznik Hamilton podkreślił, jak wynika z odczytanego protokołu, że proponowana przez niego organizacja winna współpracować z rumuńskimi partiami opozycyjnymi, nie informując ich jednak o swych celach, lecz wykorzystując je jako swe narzędzie. Do oświadczenia uzyskanego w pracy tej organizacji mogłoby być wykorzystane w przyszłości dla podjęcia operacji, zakreślonych na szerszą skalę.

BUKARESZT, 31.10 (PAP). — Na piątkowej rozprawie główny oskarżony, Juliusz Maniu, stwierdził, że poinformował misję amerykańską, iż premier Groza „nie dotrzymał umowy, zawartej z mocarstwami zachodnimi”.

Oskarżony przyznał również, że korzystał z pośrednictwa przedstawicieli: W. Brytanii i USA przy wysłaniu informacji zagranicę.

Na pytanie prokuratora, czy oskarżony brał udział latem br. w przygotowaniu nieudanej ucieczki zagranicę kilku działaczy partyjnych, Maniu przyznał się do winy.

**ZNIZKA OD 25% — 70%**  
**Hurtownia Centrali  
TEKSTYLNEJ  
w WARSZAWIE — ul. Chmielna 19**  
Rozpoczyna w dniu 2 listopada 1947 roku  
dwutygodniową zniżkową sprzedaż  
artykułów włókienniczych po cenach zniżonych  
od 25 proc. do 70 proc. dla instytucji handlowych, państwowych i społecznych.



**Do nabycia  
we wszystkich księgarniach  
Cena 70 zł**

### Ilia Erenburg we Wrocławiu

W dniu 31 bm. przybył do Wrocławia — Ilia Erenburg.

Na dworcu powitali znakomitego gościa wicewojewoda wrocławski Barchacz, przewodniczący WRN Grochalski, przedstawiciele partii politycznych i delegacje organizacji młodzieżowych, które wręczyły gościowi wiązanki kwiatów. Po powitaniu Erenburg w towarzystwie wicewojewody Barchacza i przedstawicieli partii politycznych udał się na zwiedzenie miasta. W czasie zwiedzania większych zakładów pracy i osiedli robotniczych znakomity pisarz przeprowadził przyjazne rozmowy z robotnikami.

W drugim dniu swego pobytu we Wrocławiu Erenburg spotka się z przedstawicielami wrocławskiego świata kulturalnego.

**BOLESŁAW ROZENGART**  
Przewodniczący Zarządu Obwodowego Z. P. P., członek PPI  
zmarł dn. 1 listopada 1945 r. w Omsku (ZSRR)  
W drugą rocznicę śmierci dla uczczenia pamięci nad kami-  
niem pamiątkowym na Cmentarzu przy ul. Okopowej w niedz.  
dn. 2 listopada o godz. 11 zbiórą się przyjaciele.  
Zawładniając  
3235 **SIOSTRA, RZYZJACIELE**

# Demaskowanie zdrajców nie jest napaścią na socjalizm

## Łozowski o działalności Ramadiera, Biama, Bevina i inn.

MOSKWA, 31.10 (PAP).  
BYLI wiceminister spraw zagranicznych Łozowski ogłasza na łamach pisma „Trud” dłuższy artykuł, energicznie protestujący przeciwko wywodom obrawcowych przywódców socjalistycznych, zwiastujących zaś Biama, jakoby deklaracja 9 partii oznaczała „wypowiedzenie wojny socjalizmowi”.

Na podstawie konkretnych faktów autor charakteryzuje politykę rządu partii pracy w Anglii i rządu francuskiego, na czele którego stoi socjalista Ramadier, pisząc, że oba te rządy wbrew obietnicom prawicowych przywódców socjalistycznych tych krajów, prowadzą politykę skierowaną przeciwko najistotniejszemu interesom klasy robotniczej oraz swoich narodów a także światowej demokracji i pokojowi.

Łozowski stwierdza, że polityka ta doprowadziła do aktywizacji sił faszystowskich we Francji i w Anglii. Powodzenie de Gaulle'a podczas ostatnich wyborów — pisze Łozowski — to wynik polityki Ramadiera i Biama przeciwko partii komunistycznej i CGT. Polityka rządu partii pracy sprzyja demonstracjom faszystowskim. Zarówno rząd partii pracy jak i rząd Ramadier ulegają zaborczym planom imperializmu amerykańskiego.

Następnie autor krytykuje stosunek obu tych rządów do państw demokratycznych i ich stanowisko wobec amerykańskiej polityki odbudowy imperializmu niemieckiego. Prawicowi przywódcy socjalistyczni, pisze Łozowski — prowadzą systematycznie politykę rozbijania szeregów klasy robotniczej, politykę walki z komunistami i lewicowymi socjalistami.

Takie są fakty, ale w takim razie dlaczego walka przeciwko antydemokratycznej i reakcyjnej polityce prawicowych socjalistów typu Biama, Ramadiera i Bevina nazywana ma być walką przeciwko socjalizmowi?

Demaskowanie zdrajców — stwierdza Łozowski — to nie są napaści na socjalizm i socjalistów.

„Deklaracja 9 partii — oświadcza dalej Łozowski — nie tylko nie napada na socjalizm, ale ostrzega wszystkich uczciwych socjalistów, że ich prawicowi przywódcy mogą zaprowadzić klasę robotniczą w bagno zależności kolonialnej.

Czyż deklaracja 9 partii żąda od socjalistów by wyrzekli się oni swych poglądów i przeszli do partii komunistycznej?

Nic podobnego! Deklaracja dziewięciu partii proponuje tylko wspólną walkę przeciwko antydemokratycznej polityce, przeciwko zaborczym dążeniom kapitalu amerykańskiego, proponuje walkę w obronie niepodległości.

### Fajon piętnuje uległość Bluma wobec żądań Imperializmu amerykańskiego

PARYŻ, 31.10. (PAP). — W drugim dniu obrad Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej zabrał głos Etienne Fajon.

Podał on ostrej krytykę stanowiska przywódców francuskiej partii socjalistycznej — Bluma, Molleta i Piverla, podkreślając, że w istocie rzeczy wykazują oni jednakową uległość wobec żądań imperializmu amerykańskiego.

Różnica się nie radykalnie — powiedział Fajon od przywódców socjalistycznych państw nowej demokracji, którzy współpracują z komunistami dla obrony swoich krajów przed imperializmem.

### 3. XI — dniem wolnym od nauki

W myśl rozporządzenia Ministerstwa Oświaty dzień 3 listopada br. jako Dzień Zaduszny jest wolny od nauki w szkołach wszelkiego typu na terenie całego kraju.

### Jedność Polaków na obczyźnie przeciwko planom odbudowy agresywnych Niemiec

Rezolucja konferencji krajowej PPR w Francji  
PARYŻ, 31.10 (PAP). Na odbytej tu konferencji krajowej kół PPR we Francji z udziałem przeszło 200 delegatów, uchwalono rezolucję, w której czytamy między innymi:

„Delegaci na konferencję krajową obwodu PPR we Francji stwierdzają, że polityka odbudowy Niemiec, prowadzona przez państwa anglosaskie, a w pierwszym rzędzie przez Stany Zjednoczone, stanowi niebezpieczeństwo dla wszystkich narodów zagrożonych odrodzeniem imperializmu niemieckiego. Niemcy nie mogą być odbudowane przed krajami, które padły ofiarą ich agresji.

Ści swych krajów. Cóż jest w tym takiego, co byłoby nie do przyjęcia dla uczciwych socjalistów?”

Autor podkreśla, że PPS oraz partie socjalistyczne Czechosłowacji, Węgier Rumunii i Włoch rozumieją ogromne znaczenie jednolitego frontu.

### Wyrok w procesie katów Zagłębia Donieckiego

MOSKWA, 31.10. (Obsl. wł.). Trybunał wojskowy w Stalino ogłosił wyrok w procesie przeciwko niemieckim przestępcom wojennym, oskarżonym o popełnienie zbrodni podczas okupacji Zagłębia Donieckiego.

Wszyscy oskarżeni uznani zostali winnymi. Wobec tego, że kara śmierci w Związku Radzieckim zniesiona została 26 maja 1947 r., trybunał wojskowy skazał 10 oskarżonych na 25 lat pobytu w obozie pracy. Jeden oskarżony skazany został na 20 lat, a inny na 15 lat pobytu w obozie pracy.

### Przedstawiciele Komisji gospodarczej ONZ przybyli do Polski

Dnia 31 października br. przybyli do Warszawy jako goście ministra spraw zagranicznych: sekretarz wykonawczy Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, prof. G. Myrdal w towarzystwie członków sekretariatu Komisji, prof. Kaldora i p. Griersona.

### Audycja PR n. t. „Lenin w Polsce”

W sobotę, dnia 1 listopada o godz. 13.30 w ramach audycji literackiej Polskiego Radia usłyszymy felieton pt. „Lenin w Polsce”, pióra Józefa Sieradzkiego.

### ZMW „Wici” odgradza się od mikołajczykowców

Wczoraj obradowało Prezydium Zarządu Głównego ZMW „Wici” pod kierownictwem przewodniczącego Związku ob. St. Ignara.

W przyjętej rezolucji, prezydium Zarządu Głównego „Wici” stwierdza m. in.:

„W poczuciu odpowiedzialności za linie działania Związku Młodzieży Wiejskiej i realizacja uchwał Walnego Zjazdu, prezydium Zarządu Głównego „Wici” stwierdza, że „w ZMW „Wici” nie ma miejsca dla tych wszystkich, którzy do ostatniej chwili wykazywali swoją postawę łączności z antypolską i reakcyjną polityką mikołajczykowskiego PSL”.

### Posel Kiernik o ucieczce Mikołajczyka

NOWY JORK, 31.10 (PAP). Współpracownik „New York Times” przeprowadził wywiad z posłem Kiernikiem, przebywającym w Miami. Kiernik oświadczył korespondentowi „New York Times”, że wiadomość o ucieczce Mikołajczyka zdziwiła go bardzo. Mikołajczyk głośił bowiem zawsze, że nie opuści Polski.

W odpowiedzi na pytanie korespondenta, poseł Kiernik podkreślił, że ucieczka Mikołajczyka nie ma znaczenia dla Polski. Ucieczka ta oznacza bowiem jedynie kryzys wewnątrz partii PSL, a nie w rządzie. Poseł Kiernik zaznaczył w wywiadzie, że wraca do kraju, a na pytanie korespondenta odpowiedział, że nie żywi żadnych obaw o swoją osobę.

### Nowe prezydium klubu poselskiego SP

Na plenarnym zebraniu Klubu Poselskiego Stronnictwa Pracy w dniu 30.10.1947 r. dokonane zostały zmiany w składzie Prezydium Klubu.

Obecny skład Prezydium Klubu S.P. przedstawia się następująco: prezes — dr Damazy Tilgner, wiceprezes — dr Marian Lityński, sekretarz — inż. Józef Maciejewski.



Włodzimierz Sokorski

# Rady Zakładowe wobec nowych zadań

## Współzawodnictwo — przejawem głębokiego patriotyzmu klasy robotniczej

Wybory do Rad Zakładowych, które obecnie rozpoczęły się w przemysle górniczym, posiadają dla świata pracy i dla naszego państwa znaczenie bardzo poważne nie tylko ze względu na udział w nich milionów mas robotniczych, nie tylko ze względu na demokratyczny charakter ordynacji wyborczej dopuszczającej na jednej liście związkowej różne grupy ideologiczne, lecz przede wszystkim na nowe, poważne zadania, które stanęły przed Radami Zakładowymi.

W wyniku inicjatywy, szlachetnej inicjatywy najbardziej ofiarnych i najbardziej oddanych synów klasy robotniczej, masy pracujące toczą dziś uporczywą, zwycięską bitwę o realizację planu gospodarczego, toczą ją w pierwszym rzędzie na drodze wzrostu wydajności pracy i na drodze współzawodnictwa pracy.

Współzawodnictwo to dziecko naszego ustroju, ustroju demokracji ludowej, ustroju w którym praca przestała być źródłem wycisku, a stała się źródłem dobrobytu mas pracujących.

Współzawodnictwo to dziecko ustroju, w którym państwo stało się państwem ludu pracującego, a więc państwem narodu jako całości, w którym przemysł został unarodowiony, a więc stał się społeczną własnością tych ludzi, którzy go zbudowali i którzy jego gmach dzisiaj wznoszą. Ustroju, który wyzwolił naród polski z okowów imperializmu i obcego kapitału, wyzwolił go z bezrobocia i niepełności życia, wyzwolił go ze znorny kryzysu i katastrof gospodarczych.

Współzawodnictwo to dziecko walki o wydajność pracy, to walka o wykonanie planów państwowych w warunkach narzuconej nam bitwy gospodarczej z imperializmem amerykańskim, prowadzonej w imię pokoju, w imię naszego prawa do niepodległego, suwerennego bytu.

Współzawodnictwo jest więc w tych warunkach przejawem głębokiego patriotyzmu klasy robotniczej, jej własnej, niezależnej inicjatywy. Lecz równocześnie współzawodnictwo ze swojej istoty i ze swojego charakteru jest akcją polegającą na planowej, lepszej organizacji pracy zarówno własnej jak i pracy kolektywnej. Współzawodnictwo to rozpracowanie zadań poszczególnych członków kolektywu, to szczegółowo przemyślana umowa między robotnikami, to walka o dyscyplinę w pracy, o lepszą ochronę pracy, o likwidację postojów, o likwidację opóźnień w dostarczaniu niezbędnych surowców.

Współzawodnictwo to wreszcie kontrola i sprawozdawczość, to w następnym etapie walka całego kolektywu fabryki o plan, to punkt wyjścia dla zręcznego przez Ministra Minca na Zjeździe Szczęśliwym hasła rewolucji technicznej.

Współzawodnictwo pracy już na obecnym etapie wymaga więc kontroli technicznej aparatu przemysłowego i organizacji oddolnej ze strony

związków zawodowych, a na szczeblu fabryki ze strony Rad Zakładowych.

Na Rady Zakładowe spadł więc obciążający ciężar wzięcia na swoje barki planowej organizacji, planowej kontroli i systematycznej sprawozdawczości potężnej, żywiołowej akcji współzawodnictwa pracy.

To są te nowe wielkie zadania, pod hasłem których odbywa się dziś akcja wyborcza do Rad Zakładowych, która zjednoczyła na listach związkowych robotników peperowców, peperowców, bezpartyjnych, oraz związków Stronnictwa Pracy i Stronnictwa Demokratycznego.

Pod tym kątem widzenia przechodzący zebrania sprawozdawcze ustępujących Rad Zakładowych, na których robotnicy poddają radców gruntośnie, nieraz bezwzględnie, ale prawdziwie robotniczej krytyce i pod tym też kątem układają listy kandydatów wysuwając do nowych Rad działaczy wypróbowanych, sta-

rych działaczy związkowych i najlepszych przodowników pracy.

To jest ta spokojna, rzeczowa, pełna godności postawa klasy robotniczej, którą obserwujemy przy obecnych wyborach do Rad Zakładowych. Będącymi pełną i świadomą realizacją jednolitego ruchu zawodowego w oparciu o jednolity front partii robotniczych i robotników bezpartyjnych.

Nie eliminacja partyjna, a polityka uzgadniania list wyborczych jest dziś polityką akceptowaną, decyzją obu Centralnych Komitetów partii robotniczych oraz masowym udziałem w wyborach całej załogi fabrycznej, które w tych warunkach wybierają nie tyle pod kątem widzenia przynależności partyjnej poszczególnych radców, ile pod kątem ich uspołecznienia, ich roli produkcyjnej na fabryce, ich uczelności osobistej, oraz ich oddania się idei demokracji ludowej, idei jednolitego ruchu zawodowego.

Nie znaczy to oczywiście, żeby z obowiązków Rady Zakładowej zostały zdjęte codzienne, uporczywe zadania obrony interesów świata pracy zgodnie z dekretowymi przywilejami Rad Zakładowych. Wręcz przeciwnie. Zwiększone nowe zadania radców zakładowych w zakresie bitwy o plan gospodarczy, o zwiększoną wydajność pracy i planową organizację współzawodnictwa pracy, zobowiązuje Rady Zakładowe jeszcze w silniejszym stopniu niż dotąd, stać na straży zobowiązań dyrekcyj wobec załogi, zobowiązań wpływających z umów zbiorowych, z przywileju Rad w przyjmowaniu i zwalnianiu z pracy, w kontroli bezpieczeństwa pracy, zaopatrzenia załogi w gwarantowaną żywność, odzież, kartofle i opał.

Zwiększona walka o plan gospodarczy wymaga zwiększonej troski o człowieka pracy. I wszędzie tam, gdzie biurokratyczny dyrektor, czy administrator przejawia niezrozumienie istotnych założeń państwa ludo-

wego, zawartych w dekretowych uprawieniach Rady, tam interwencja Rady winna być szybka, bezwzględna i natychmiastowa, ponieważ będzie działała w oparciu o podstawowe prawa państwa ludowego oraz o siłę i rolę ruchu zawodowego jako współgospodarza kraju.

Wybory do Rad Zakładowych w górnictwie rozpoczęły się 24 października. Przebieg ich świadczy o sile, o zdyscyplinowaniu i świadomości klasy robotniczej. Należy oczekiwać, że Komisja Centralna Związków Zawodowych zarządzi kolejne wybory i w innych zakładach przemysłu. I że będą one przejawem nie mniejszej jednolitej klasy robotniczej i nie mniejszej jednolitej wspólnoty ruchu zawodowego.

Jak zawsze, tak i teraz w obliczu nowych zadań i nowych obowiązków, postawa świata pracy, twórcy i gospodarza naszego kraju jest niezachwiana i jak zawsze, jest demonstracją naszej siły i naszej drogi zwycięstwa.

# SZKŁA POWIĘKSZAJĄCE I POMNIEJSZAJĄCE

## Alchemia wskaźników Instytutu Gospodarstwa Narodowego

Kilka dni temu całą naszą prasę obiegła radosna wieść, że według obliczeń Instytutu Gospodarstwa Narodowego osiągnęliśmy w czerwcu br. przedwojenny poziom produkcji przemysłowej.

Szkoda, że wiadomość ta jest trochę spóźniona. Bo według danych Głównego Urzędu Statystycznego poziom przedwojenny został osiągnięty bez mała o rok wcześniej.

Zarówno Gł. Urząd Statyst., jak i Instytut Gosp. Narod. biorą za podstawę obliczeń produkcję 1938 roku (jako równą 100). Ale o ile te instytucje dochodzą do bardzo różnych wniosków. Gł. U. S. nazywa swój wynik „wskaźnikiem produkcji artykułów podstawowych” a IGN po prostu „wskaźnikiem produkcji przemysłowej”. Oto zestawienie obu tych wskaźników za okres czasu od czerwca ub. roku do czerwca br.:

	wskaźnik Gł. U. S.	wskaźnik I. G. N.
1946 r.:		
czerwiec	84	80,8
lipiec	92	73,0
sierpień	98	79,3
wrzesień	100	83,2
październik	105	84,9
listopad	106	93,0
grudzień	100	93,2
1947 r.:		
styczeń	105	93,6
luty	97	93,5
marzec	112	97,2
kwiecień	112	99,3
maj	113	99,9

Przeciętny miesięczny wskaźnik za cały rok 1946 wynosił według Gł. U. S. 91, a według I. G. N. 79.

Trudno nam wnikać szczegółowo w sposoby obliczania obu wskaźników. Zapewne, są opracowywane różnymi metodami. Jest jednak pewne, że Gł. U. S. bierze pod uwagę naprawdę najważniejsze artykuły przemysłowe, których produkcja musi w sposób decydujący kształtować nawet najszerzej pojęty i najmierniej „ważny” wskaźnik ogólny. Tymczasem od czerwca ub. r., kiedy oba wskaźniki były bardzo zbliżone do siebie obserwujemy dziwny ich dalszy bieg. Wskaźnik Gł. U. S. wykazuje ciągły wzrost, z wyjątkiem takich miesięcy, jak grudzień i luty, kiedy ze względu na mniejszą ilość dni roboczych produkcja przemysłowa istotnie spada. Ruch tego wskaźnika jest zrodzonym. Natomiast wskaźnik IGN wykazuje wzrost produkcji, a w lutym zupełnie znikomy spadek (o 0,1 punkta). W maju znowu wykazuje spadek w porównaniu z kwietniem, podczas gdy wedle wszelkich danych statystycznych zanotowano w maju wzrost produkcji we wszystkich niemal bez wyjątku gałęziach przemysłu.

Proste rozumowanie kaže przypuszczać, że wyniki Gł. U. S. są oparte na danych statystycznych, podczas gdy wskaźnik IGN są wiadomościami z wyprzedzeniem skomplikowanych i nieprawdopodobnych obliczeń.

Nie twierdzimy bynajmniej, że dane Gł. U. S. są zupełnie nieomyłne. Dotyczy to zwłaszcza obliczeń wskaźników i przeciętnych cen woluminów. Dane te opierają się na notowaniach korespondentów, którzy z reguły zdają się szukać na wolnym rynku najwyższych, paskarskich cen. Ciekawym jest, czy Gł. U. S. od czasu do czasu kontroluje dane swych korespondentów?

Albo mimo znacznych odchyleń w górę, dane Gł. U. S. trzymają się przeciętne rzeczywiste gruntu. Nie można tego powiedzieć o wskaźnikach cen Instytutu Gosp. Narod.

Wskaznik cen woluminowych według IGN (przyjmując stan w kwietniu 1945 r. za 100) wynosił w Warszawie:

w styczniu br.	122,9
w lutym	129,2
w marcu	137,3
w kwietniu	140,3

w maju 148,2  
w czerwcu 147,3  
w lipcu 147,8  
w sierpniu 148,0  
we wrześniu 150,7

Obserwaliśmy uważnie ruch cen w tym roku i pamiętamy bardzo dokładnie, że tendencja zwykła trwała do czerwca. Od czerwca na-

# „Trybuna Wolności” w trzydziestolecie Rewolucji Listopadowej

Ostatni — specjalny numer „Trybuna Wolności” poświęcony jest całokształtowi trzydziestolecia rocznicy Istnienia Związku Radzieckiego.

Wielki 24-stronowy numer wypełniony jest interesującym materiałem artykułowym o dziejach walk rewolucyjnych, o życiu i osiągnięciach Związku Radzieckiego, o rozwoju nauki, o armii radzieckiej, o radzieckiej młodzieży. Dużo miejsca poświęcono zagadnieniom wspólnym dla Polski i dla ZSRR.

Artykuł redakcyjny pt. „ZSRR a Polska” rozpoczyna się od dwóch jakże charakterystycznych cytat: — Pierwsza z nich to fragment odezwy Wszechrzyskiego Komitetu Centralnego z dnia 2 lutego 1920 r. do narodu polskiego. Odezwą mówi:

„Robotnicy rosyjscy uznali niepodległość Polski, bez zastrzeżeń i raz na zawsze i uznali ją będąc świadomi, że niepodległość Polski odpowiada interesom nie tylko naszym, ale i naszym...”

Cytata druga to słowa Stalina wypowiedziane do przedstawicieli Polski w czerwcu 1945 r. Stalin powiedział:

„Nie żądamy, abyście nam wierzyli na słowo. Nie możecie nikomu wierzyć na słowo. Sądźcie i ustosunkujcie się do nas według czynów naszych, na zasadzie stosunku, jaki będziemy mieli do narodu polskiego...”

Tow. Oleszczuk pisze o historycznym znaczeniu rewolucji listopadowej. Członek Akademii Nauk ZSRR Eugeniusz Tarle zamieścił artykuł pt. „Trzydziest lat walki przeciwko prowokacjom imperializmu”.

W dalszym ciągu idą artykuły: dra Rappaporta o Polakach w rewolucji, T. Daniszewskiego o Feliksie Dzierżyńskim, Heleny Bobińskiej pt. „Ostatnia forteca”, Al. Litwina o drogach rozwoju ZSRR, Celiu Budzyniekiej o kobiecie radzieckiej, Henryka Wolpego o roszkodach oświaty i szkolnictwa i wiele innych. Numer zamyka oświadczenie tow. min. Świątowskiego o zadaniach Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Po podaniu treści numeru cofnijmy się do artykułu wstępnego, pisał tow. Stefana Jedrychowskiego — członka Komitetu Centralnego naszej partii.

Tow. Jedrychowski pisze m. inn.: „Rewolucja socjalistyczna w Rosji dwukrotnie wywarła decydujący wpływ na losy naszego narodu. Pierwszy raz było to w roku 1918. Losy Polski i jej niepodległość były w szalach wojny pomiędzy dwoma imperialistycznymi obozami. Ale zwycięstwo żadnego z tych obozów nie mogło dać pełnej i prawdziwej niepodległości narodowi polskiemu. Zwycięstwo

tomiasz notowany jest STAŁY SPADK CEN. Gdzie IGN zauważył w ostatnich miesiącach wzrost cen? W jaki sposób ustalił, że ceny żywności były we wrześniu o kilka punktów wyższe, niż w kwietniu? Dlaczego od maja notuje poważną wyższkę cen wyrobów tytoniowych, skoro powszechnie wiadomo, że właśnie w okresie wiosennym nastąpił poważny spadek cen tych wyrobów na wolnym rynku?

Wszyscy w Polsce wiedzą, że od czasu znanych ustaw sejmowych o walce z drożyzną, nastąpił wydatny spadek cen wszystkich niemal artykułów przemysłowych. W końcu maja rząd zakazał jakichkolwiek dalszych podwyżek cen. Od tego czasu każdy obywatel mógł gotym okiem bez wskaźników, dostrzec obniżkę cen. Natomiast IGN dopatrzył się systematycznej wyższki cen artykułów przemysłowych. Oto bowiem według IGN mieliśmy następującą poziom wskaźnika cen przemysłowych w Warszawie:

w kwietniu	177,8
w maju	181,3
w czerwcu	185,9
w lipcu	186,5
w sierpniu	190,9
we wrześniu	195,6

Skąd takie dziwne dane, jeżeli nawet według fantazmatycznych obliczeń IGN zanotowano w poszczególnych grupach towarowych wahań i spadek cen? Trudno uwierzyć, aby współpracownicy IGN nie zdawali sobie sprawy z tego, że ich wskaźniki — łagodnie mówiąc — daleko odbiegają od rzeczywistości. Ceny badają oni przy pomocy szkieł powiększających, (a nawet wybiorczych), produkcję zaś obliczają przez szkła pomniejszające.

Można się tak bawić lornetką, ale nie wolno też zabawy przenosić do dziedziny poważnych badań naukowych. Komu się na rękę fałszywe wskaźniki Instytutu Gospodarstwa Narodowego, widąc z tego, że „Gazeta Ludowa” (Nr 288) nie omyliła z nich wysnuć oszczerzonych wniosków na temat naszej polityki gospodarczej.

Zastanawiamy się, komu potrzebna jest ta cała „konjunkturoznawcza” alchemia wskaźników w dobrej ścisłej naukowej statystyce?

Albin Szott

R. TALIKOWSKI  
REKAWICZKI  
CHMIELNA 24



Lidzbor. — widok z wieży Zamku Biskupów

na tematy  
**DNIA**

Organizacja nauki  
i wyższego szkolnictwa

Rada Państwa zatwierdziła, a Prezydent R. P. zarządził ogłoszenie w Dniu nauki i szkolnictwa wyższego. Ten akt rozpoczął mający trwać 5 lat okres reorganizacji w tej dziedzinie.

Nowy dekret to owoc długotrwałej, — bo trwającej przeszło 9 miesięcy — pracy Rady Szkół Wyższych, a więc Instytucji reprezentującej współpracę czynników fachowych ze społecznymi. Ta współpraca ludzi, którzy długie lata spędzili na organizowaniu i pracy na wyższych uczelniach, którzy nabrali nie wątpliwego doświadczenia, ale jednocześnie przywykli do pewnych ściśle określonych i niechętnie zmienianych form działania — ta współpraca z ludźmi nowymi, z ludźmi „z zewnątrz” dała dobre rezultaty.

Zatwierdzone przez Radę Państwa dekrety to poważny krok naprzód na drodze do demokratyzacji wyższych uczelni — to ściślejsze powiązanie uczelni wyższych z wszystkimi jej jawnymi żywymi, to umożliwienie twórczej i celowej współpracy władz państwowych z samorządem uczelnianym, to realne postawienie nauki polskiej w służbie całego narodu.

Dekret „o organizacji” gwarantuje pełną wolność badań naukowych, zapewniając tym samym rozwój twórczej pracy naukowej.

Jakie są najważniejsze wytyczne nowego dekretu? W pierwszym rzędzie zgodnie z dekretem praca naukowa pozostawać będzie pod szczególną opieką państwa. Zakłady i instytucje naukowe przy szkółach wyższych, jak i młodzież szkolna niezależnie od prowadzonych w jak najlepszym zakresie badań naukowych, będą miały za zadanie kształcenie pracowników naukowych.

Powolano zostaje do życia Rada Główna dla Spraw Nauki i Wyższego Szkolnictwa, stanowiąca samorząd wyższego rzędu dla wyższych uczelni. Przewodniczy jej Rada z urzędu Minister Oświaty, a w skład jej wchodzi 10 profesorów i 4 przedstawicieli organizacji społecznych.

Na wniosek Rady Głównej tworzy się nowe katedry, wydziały, mające służyć profesorów oraz prawnym i a habilitację. W zakresie działalności Rady Głównej leży również prowadzenie badań i dziedziny nauki i szkolnictwa wyższego, współzawodnictwo przy układaniu planów państwowych w zakresie szkolnictwa wyższego, inicjowanie projektów do tychże finansowania poszczególnych placówek naukowych oraz projektowanie zasad specjalnego kształcenia nowych kadr pracowników naukowych.

Kandydatów na rektora wysuwa zebranie wyborcze profesorów danej uczelni. Minister oświaty po zasięgnięciu opinii Rady Głównej przedstawia jednego z trzech wysuniętych kandydatów do zatwierdzenia Prezydentowi RP.

Pracownicy przemysłu znają już od pewnego czasu tzw. narady wytwórcze personelu — znają je i wiedzą ile dobrego przynosi one państwu, zakładom pracy i wreszcie samemu pracownikom. Dekret o organizacji nauk wprowadza na uczelniach instancję analogiczną w swym znaczeniu do narad wytwórczych. Zgodnie z dekretem organem opiniodawczym w sprawach ogólnych uczelni jest ZEBRANIE OGÓLNE, w którym uczestniczą wszyscy profesorowie, docenci, dyrektor administracyjny uczelni, delegaci adiunktów i asystentów, przedstawiciele młodzieży akademickiej i przedstawiciele pracowników administracyjnych uczelni. Dekret mówi, że rektor zwołuje zebranie ogólne przy najmniej raz na rok celem przedstawienia sprawozdania ze stanu uczelni i planów na przyszłość oraz dla wysłuchania opinii i postulatów uczestników zebrania.

Nareszcie po wielu polemikach, na radach i oświadczeniach, w wyniku współpracy czynników fachowego ze społecznymi, dzięki współdziałaniu przedstawicieli uczelni i przedstawicieli organizacji społecznych przy przyjmowaniu kandydatów na studia — postulat demokratyzacji szkolnictwa wyższego wszedł w fazę realizacji.



z notatnika WARSZAWY

Nieulatuwa droga

Ten czas nie jest stracony

Fabryka „Marciniak” inicjuje współzawodnictwo pracy na terenie Warszawy

Dobrze wiemy, że Elektrownia Warszawska cierpi na duże trudności. Nie dziwiuż też nikogo zapowiedź surowych kar na tych wszystkich, którzy czerpią prąd „na lewo”...

„Jeśli zostanie stwierdzona kradzież prądu choćby u jednego lokatora — zapowiada zarządzenie Elektrowni — natychmiast zostanie pozbawiony energii elektrycznej!”

— A cóż ja jestem winien — zapytuje jeden z naszych czytelników, ob. Stanisław Kepski, — że mój sąsiad kradmie? Nie ulega chyba wątpliwości, że jeśli ktoś popełnia nadużycie, to robi to bardzo dyskretnie...

Inni z naszych czytelników, podpisano „Towarzysz z Mokotowskiej”, także zwraca uwagę na nielogiczność zarządzenia:

„Co innego, gdy wiem, że ktoś kradmie i nie robię z tego użytku. Lecz dlaczego mam ponosić konsekwencje przestępstwa, o którym nie wiem? I w jaki sposób użytkownik jednego mieszkania może skontrolować lokatora drugiego lokalu?”

Przypuszczamy że do słusznych wytycznych naszych czytelników. Zastosowanie metody zbiorowej odpowiedzialności nie zapobiegnie przestępstwom, skrzywdzi tylko kilkudziesięciu niewinnych ludzi.

Dlatego też należało by raczej skupić latniej wyszukiwać przestępców i nakładać na nich surowsze kary — poczynając od wysokiej grzywny, a kończąc — na więzieniu.

Dnia 27 października w Fabryce Żyrandoli Elektrycznych „Marciniak” odbyła się NARADA WYTWÓRCÓW. Na wstępie mówiąc nazwa fabryki jest przestarzała. Nie żyjemy tu się wyraża obecnie, lecz sprząta oświetleniowy dla parowozów i wagonów...

I ten „Marciniak” w cudzysłowie też już nie nam nie mówi. Sprzęt oświetleniowy to przecież nie czekolada „E. Wedla”, którą przyzwyczajaliśmy się tak nazywać.

Narady wytwórcze w fabryce odbywają się regularnie raz na miesiąc. Biorą w nich udział prócz kierownictwa wszyscy majstrowie i wykwalifikowani robotnicy. One wpływają na produkcję, wykrywają braki organizacyjne, przejawiają inicjatywę na polu podnoszenia wydajności i jakości pracy...

NA 1 STYCZNIA

Rezultatem tej skoordynowanej pracy całego zespołu jest chociażby rekordowo szybkie tempo budowy hali żelaznej. Budowę rozpoczęto 4 września, a już w początkach października fundamenty były gotowe.

Na ostatniej naradzie wytwórczej byli poruszane najistotniejsze sprawy, związane z życiem fabryki. Dyrektor naczelny, tow. SKRZYŃSKI po powołaniu do prezydium przewodniczący pracy, ob. ob.: CYRYLIANKA, MACIEJAKA, HOFMANA I KOLIŃSKIEGO, wygłosił referat o współzawodnictwie pracy, zaś dyr. techniczny, ob. JAKUBOWSKI, omówił sprawę racjonalizacji pracy.

— Robotnicy w fabrykach pracują

teraz dla siebie. Nie ma już tego, co zgniał owoce ich trudu. Należy więc dołożyć wszelkich starań do usprawnienia pracy, do oszczędzania czasu wysiłku i surowca.

Po obu referatach wywiązała się ożywiona dyskusja. I w tym, jak robotnicy podeszli do zagadnienia, jak omawiali każdy najdrobniejszy szczegół wyrazili się ich głęboko obywatelski stosunek do pracy.

Oto Jeden z robotników domaga się lepszego opracowania miejsc roboty. Ob. SŁAWIŃSKA podaje projekt przyrzędu, który przyczyni się do usprawnienia pracy. Ob. Sławińska sama ten projekt omówiała i teraz domaga się wykonania go.

NAWET OLIVA

Nawet oliwa, taka zdaje się drobna rzecz, taka zwyczajna oliwa, której za dużo wychodzi, bo robotnicy myją nią ręce, stała się tematem dyskusji.

Niemiejsze zainteresowanie wywołała sprawa współzawodnictwa. Pierwszy wstępuje młody ZWIM-owiec, towarzysz KAZIMIERZ KOLIŃSKI, który już raz wziął pierwsze miejsce w miarowym współzawodnictwie pracy i prosi o wyznaczenie mu nowej normy.

Majster BUKUŁA wskazał na cały oddział pras, który również przystąpił do współzawodnictwa.

Współzawodnictwo rozszerzono tu i na dyscyplinę pracy. Powstał wyścig, jaki oddział będzie miał najmniej spóźnień, w jakim robotnicy opuszczają najmniej roboczych dni.

Wczoraj wieczorem odbył się na Placu Zwycięstwa uroczysty apel poległych. Żołobna uroczystość zgro madziła u grobu Nieznanego Żołnierza kompanie honorowe WP, Milicji Obywatelskiej, KEW, delegacje organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych oraz liczne rzesze społeczeństwa.

Warszawa złożyła hołd poległym bohaterom

Punktualnie o godz. 18 przybył na Plac Zwycięstwa dowódca Okręgu Wojskowego Nr 1 gen. Paszkiewicz oraz przedstawiciele miasta, przewodniczący SRN tow. Sankowski, wiceprzewodniczący SRN, tow. Grodzki i wiceprezydent Szarek. Po odebraniu raportu od dowódców kompanii honorowych, g.n. Paszkiewicz zapalił znicze po obu stronach grobu Nieznanego Żołnierza po czym zarządził apel.

Po apelu przy dźwiękach marsza żałobnego, gen. Paszkiewicz w otoczeniu przedstawicieli miasta, złożył na płycie grobu Nieznanego Żołnierza wieniec. Z kolei złożyli wieniec delegacje Rady Narodowej, Milicji Obywatelskiej, Związku Walki Młodych, Komitetu Warszawskiego PPR, Ligi Kobiet Polskiego Czerwonego Krzyża i Szkoły Podstawowej Nr 105. (kg)

UWAGA! UWAGA! Codziennie wydajemy specjalne wydanie „GŁOS LUDU” dla wojów złwa warszawskiego

Śląsk — Warszawie 3.000 kompletów, odzieży i obuwia dla najbiedniejszej dziatwy Warszawy

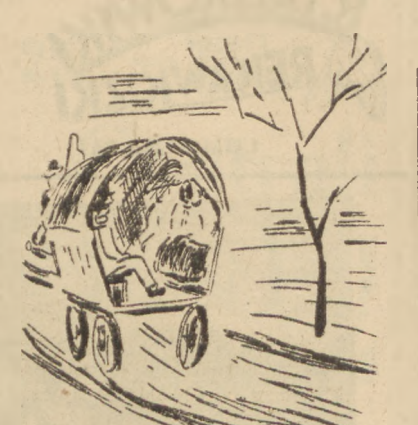
Przy Stołecznej Radzie Narodowej zawiązał się wczoraj komitet, którego zadaniem będzie zapozyszczenie najbiedniejszej dziatwy Warszawy w odzież i obuwie przy pomocy ofiar przesłanych przez ludność województwa Śląsk — Dąbrowskiego. Członkami komitetu są: przewodniczący SRN TOW. SANKOWSKI, za stępa przewodniczącego SEN TOW. GRODZIKI oraz przedstawiciele: RTPD — OB. PIĘCIŃSKA; SKOS — ob. PŁOTNICKA; Resort Zdrowia i Op. Społ. — OB. GRANIEWA.

69 milionów uratowali dla państwa lustratorzy podatkowi przy IV Urzędzie Skarbowym

Spółeczni lustratorzy podatkowi w Warszawie dokonali w ubiegłym tygodniu dalszych kontroli przedsiębiorstw i sklepów. Ogółem podniesiono podstawę wymiaru podatkowego o sumę 129 mil. złotych. Szeroką akcję przeprowadzono na terenie IV Urzędu Skarbowego, gdzie podniesiono podstawę wymiaru podatkowego o sumę 69 mil. złotych. Wykryto sze reg nadużyć oraz firm nierelastrowanych.

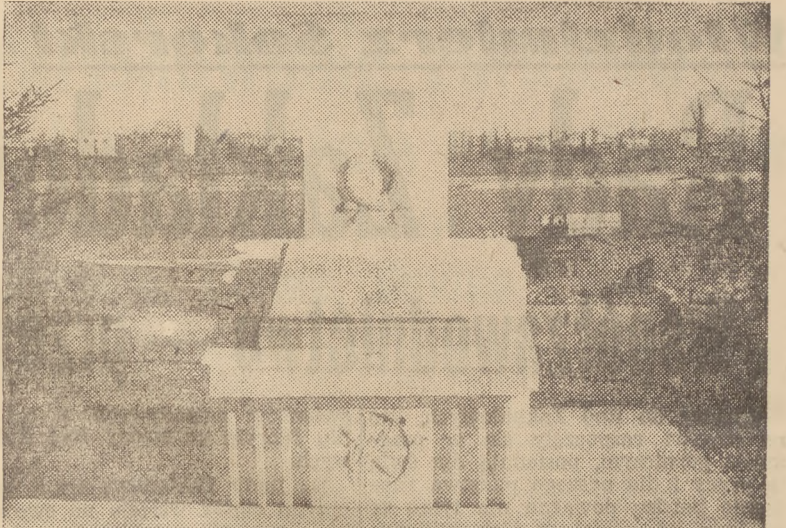
W firmie elektrotechnicznej DUZIŃSKI I PAZIEWSKI — ul. Wspólna 35 podniesiono wymiar o 1.186 TYS. ZŁOTYCH. W zakładzie krawieckim FRANCISZEK PIWNIK ul. Targowa 15 podwyższono wymiar o 400 TYS. ZŁOTYCH. Podobnie podniesiono podstawę wymiaru podatku w wielu innym firmom.

Dziś, kiedy omentarse wrosły w Warszawę, kiedy każdy niemal dom, każda ulica, jest dokumentem największego barbarzyństwa jakie świat widział, warto sobie przypomnieć, jak to niemal pół wieku temu chodziła Warszawa...



wa na swoje omentarse, które wóno czas były tylko na Powązkach, Bródnie, Woli... Oto jak kronika warszawska notuje 40 lat temu Żaduszki na Bródnie: „Nieprzełiczone rzesze od południa ciągnęły na „piaski bródzińskie”, a by przystroić odsłonięte swoje szare mogiłki, a wieczorem sprawiły im iluminację. Już w obrębie ulic Nowej Pragi zanaczają się te gęste sznury ludzkie, które na sosie cmentarnej

Narada trwała długo. Nie jest to jednak czas stracony. Robotnik w Polsce Demokratycznej STAŁ SIĘ RZECZYWISTYM GOSPODARZEM SWEGO ZAKŁADU PRACY i o zagadnieniach, związanych z nim, musi debatować. Fabryka bez kapitalisty przestała być jedynie miejscem pracy — stała się własnością załogi i jako do swojej własności odnosią się do niej robotnicy.



IV Dzień Zaduszny wspomniemy bohaterów I Armii Polskiej, którzy prze darli się przez Wisłę na pomoc walczącej Warszawie i tu na przyczółku Czerniakowskim poległ w walce z okupantem.

Zarząd Miejski przystąpił do likwidacji przerostów administracyjnych Należy zwiększyć uposażenia emerytów

Zarząd Miejski jest na terenie Warszawy instytucją zatrudniająca największą liczbę pracowników (25.000 osób). Wysoki stosunkowo stan zatrudnienia był spowodowany specyficznymi warunkami pracy administracji samorządowej w zniszczonej stolicy. Zwiększoną w okresie powojennym ilością spraw napływających do Z.M. i przedstawieniem administracji miejskiej na nowe tory.

Wobec tego problem jest dla Zarządu Miejskiego, sprawa emerytów. Samorząd warszawski jest najbardziej „zamerytowanym” samorządem w Polsce. Przyczyny tego stanu rzeczy są jasne. Jak wiadomo, każda zmiana prezydenta powodowała zmianę personalną na Ratuszu. Szeregi emerytów (niejednokrotnie młodych) rosły w ten sposób bardzo szybko. Po wojnie Zarząd Miejski odziedziczył w spadku 7.000 wysłużonych pracowników. W skutek tego na trzech pracowników samorządu przy pada obecnie jeden emeryt.

Nie posiadając odpowiednich kredytów i funduszy (10 proc. Funduszu Emerytalny założony w tym roku w Z. M. jest „kropką w morzu”), Zarząd Miejski nie mógł zapewnić emerytom pełnego uposażenia emerytalnego i dawkuje im jedynie zaliczki. Niskie pobory emerytalne powodują niechęć pracowników, posiadających odpowiednią wysługę lat do przejścia na emeryturę, co w

61, dotychczas — 35. Ogółem w samorządach na terenie Polski jest woi nych 400 miejsc dla pracowników samorządowych. Fundusze te (według wyboru) mogą objąć za pośrednictwem Urzędu Zatrudnienia zwolnieni urzędnicy. Mają oni zapewnione mieszkanie, zwrot kosztów podróży i prześwietlenia ba gażni oraz otrzymują 30.000 zł na pokrycie wydatków, związanych z zain stalowaniem się w nowym miejscu pracy.

Jeżeli chodzi o pracowników fizycznych, to według zapewnień Urzędu Zatrudnienia, mogą oni otrzymać pracę w Warszawie. NA TRZECH PRACOWNIKÓW JEDEN EMERYT Innego rodzaju problem jest dla Zarządu Miejskiego, sprawa emerytów. Samorząd warszawski jest najbardziej „zamerytowanym” samorządem w Polsce. Przyczyny tego stanu rzeczy są jasne. Jak wiadomo, każda zmiana prezydenta powodowała zmianę personalną na Ratuszu. Szeregi emerytów (niejednokrotnie młodych) rosły w ten sposób bardzo szybko. Po wojnie Zarząd Miejski odziedziczył w spadku 7.000 wysłużonych pracowników. W skutek tego na trzech pracowników samorządu przy pada obecnie jeden emeryt.

Nie posiadając odpowiednich kredytów i funduszy (10 proc. Funduszu Emerytalny założony w tym roku w Z. M. jest „kropką w morzu”), Zarząd Miejski nie mógł zapewnić emerytom pełnego uposażenia emerytalnego i dawkuje im jedynie zaliczki. Niskie pobory emerytalne powodują niechęć pracowników, posiadających odpowiednią wysługę lat do przejścia na emeryturę, co w

konsekwencji hamuje napływ młodych sił do pracy samorządowej. Jak się dowiadujemy Zarząd Miejski stara się o rozwiązanie tego zagadnienia, dając m. in. do przekazania opieki nad emerytami miejski mi Państwowemu Zakładowi Emerytalnemu. (kg)

Z życia organizacji warszawskiej

ZEBRANIE AKTYWU DZIELNICOWEGO K.D. ŚRÓDMIEŚCIE POŁNOCE Komitet Dzielnicowy Śródmieście Północne zawiadoma, że w dniu 3 bm. 1947 r. o godz. 16 odbędzie się w lokalu KD (Senatorska 42) zebranie aktywów dzielnicowego. Sekretarze i egzekutywy kom. prelegenci i dziesiętnicy obowiązani są do stawienia się.

Wydział Przemysłowy KW PPR zawiadoma, że w dniu 4 listopada o godz. 10 odbędzie się odprawa dla tow. personalników warszawskich fabryk państwowych.

Nowy pociąg podmiejski Warszawa — Tuszcz

Dla zapewnienia dogodnego dojazdu do pracy rzeszom pracownikom, zamieszkałym w okolicy na przestrzeni Tuszcz — Warszawa, uruchamia się od dnia 1 listopada br. nowy pociąg podmiejski Warszawa — Tuszcz — Warszawa. Odjazd ze stacji Tuszcz o godz. 5.00 — przyjazd do Warszawy Wileń skiej — godz. 6.10. Powrót z Warszawy Wileńskiej godz. 23.25 — przyjazd do Tuszcz godz. 0.27.

Powwyższy pociąg w godzinach rannych odciąża nadmiernie przepelniony pociąg Białystok — Warszawa, przybywający do Warszawy Wileńskiej o godz. 6.25, któremu od dnia 1 listopada kasuje się postoje na przestrzeni Tuszcz — Warszawa, za wyjątkiem stacji Wołomin.

Kożuchy dla motorniczych i szoferów

W tych dniach magazyny MZK przystąpiły do wydawania pierwszej partii dużych kożuchów dla motorniczych i szoferów. Buty filcowe będą wydawane od dnia 1 grudnia br.

Prezydent Sztokholmu przybywa dziś do Warszawy

Na zaproszenie prezydenta m. st. Warszawy, pośła Stanisława Tołwińskiego, przybędzie dziś do Warszawy droga powiatowa, prezydent m. Sztokholmu, p. Karol Albert Andersson, prezes T-wa Przyjaźni Szwedko - Polskiej oraz przewodniczący Komitetu Pomocy w Odbudowie Warszawy.

Znikają bunkry z ulic Warszawy

Zbudowane przez Niemców bunkry betonowe powoli znikają z ulic miasta. Na zlecenie Warszawskiej Dyrekcji Odbudowy firma „Miner” przystępuje do burzenia dwóch bunkrów w pobliżu Politechniki oraz jednego na ulicy Suchej róg Filtrów. Bunkry wysadzane będą wczesnym rankiem przed godziną 6. Szybom okolicznych domów niebezpieczeństwo nie grozi.

Po był prezydenta m. Sztokholmu K. A. Anderssona w Warszawie potrwa 4 dni. Zwiędzi on urządzenia szpitalne, które dzięki wydatnej pomocy Szwecji zostały wyposażone w nowoczesny sprzęt chirurgiczny i go spodarczy. Dnia 2 listopada o godz. 12 odbędzie się odsłonięcie tablicy pamiątkowej z okazji ufundowania przez m. Sztokholm wyposażenia dla zakładu ginekologiczno - położniczego szpitala na Czystem, przy ul. Dworskiej 17.

W obzrymin lesie jednostajnych krzyżów, wzgórków darniowych lub nagiętych mogiłek z piasku, zarówno wśród bogatszych grobowców z brzozy omentarza, jak w dalszych kwaterych i w „linii bródzińskiej” nie było zdaje się jednego zakątka, gdzieby nie płonęło światłoko, nie majaczej się postacie ludzkie, nie rozlegały się szep ty i westchnienia żalu. Słych one prze ważnie z piersi ludzkich, ostłonięnych ubogimi chuścinami, spod szarych kur braków i polatanych świtek... Piakata tam żałoba nędznej, sieroctwo głodu, był prawdziwego opuszczenia...

Zbierały się też gęste gromadki na mogiłach ofiar wypadków. A sporo ich tam, na Bródnie. W różnych punktach, a zwłaszcza w kilku rzędach „liniowych”, usypianych obok siebie w tragicznej monotonii kształtu i przystrojenia. O godzinie 5 i pół wieczorem posterunek, złożony ze strażników ziemskich i ulanów, zamknął wstęp na omentarz, który też zwolna zaczął się opróżniać ku strapieniu rzesz zapóznionych. W godzinie potem „miasto umarłych” opustoszało, umilkły zawodzenia żałobne tłumów i krzykliwe błagania żebrałów. Wśród szarych mogiłek za legła cizja i tylko dogajające światłoko rzucały na niebo coraz silniejszą łunę nad „relikwiarzem” ludu warszawskiego.

Kronika Stolicy

Sekcja Bokserska WKS Legia organizuje jednodniowy bezpłatny Kurs Przygotowawczy do I Kroku Bokserskiego pod kierownictwem znanego trenera P. Z. B. por. Zaleskiego. Kurs trwać będzie od 1.11.—30.11.47 r. w dniach: poniedziałki, środy, piątki od godz. 17-19 oraz we wtorki i czwartki od godz. 10-12 dla uczęszczających na kursach wieczorowych. Sprzęt i kapcie zapewniona. Zgłoszenia na miejscu: Stadion W. P.

DYZUR SANITARNY Wydział Sanitarny Resortu Zdrowia i Opieki Społecznej zawiadoma, że w dniu 1 listopada br. (sobota) Urzędy Sanitarne dyszurować będą w godz. od 10 do 12, a Wydział Sanitarny — Bagatela 10 — tel. 869-86 — od godz. 11 do 13 w celu przyjmowania zgłoszeń chorób zakaźnych. W tym też czasie karetki sanitarna będzie do dyspozycji Wydziału.

PROGNOZA POGODY NA DZIEŃ 1.XI. 1947 r. W południowo-zachodniej połowie kraju zachmurzenie na ogół duże z możliwością lokalnych niewielkich opadów i rannych mgieł.

Na pozostałym obszarze dość pogodnie lub pogodnie. Po nocnych przymrozach zwłaszcza w północno-wschodnich dzielnicach temperatura w ciągu dnia od 6 na Wybrzeżu do 12 stopni na południu kraju. Słabe wiatry wschodnie i południowo-wschodnie.

Przed laty...

zamieniały się w długie swarte kolumny, posuwające się po obu stronach drogi i ciągnące się dwóch rzędów wehikułów. Przykro to droga, daleka, wąska, pełna wybojów. W obrębie zabudowań bródzińskich zwiędają ją jeszcze kramiki przekupniów, sprzedających świeczki, wianki wreszcie... pierniki i obwarzanki jak na odpuszcie. Po bokach szosy leżą zwykłe kamienie przydrożne, których w gęstym pochodziu nie widać. Toteż co chwila zawadzają o nie ludzie, potykają się, czasem padają, czasem kaleczą...

zbiedzone szkapę, którym zresztą nie na wiele przydałaby się racość, bo szo są trzeba się posuwać krok za krokiem, a co chwila stawać i czekać, aż olbrzymi sznur znów ruszy.



Nie lepiej jedzie się szosą. Poza po jazdami prywatnymi i skromną liczbą dorożek, komunikację kolową na Bródnie reprezentują trzęsące bryczki, stare omnibusy i przygodnie sklecone platformy z wozów towarowych lub używanych do przenczu... trzodu. Porobiono w nich lawki dla parady, ostoniono brudnymi oponami i — brek gotowy. I te wszystkie obrzydliwe wehikuły pełne są po brzozi, aż ledwie ciągną je

Teatry

TEATR POLSKI: o godz. 18 „Sakala obmowy”. TEATR ROZMAIŃCOCI (Marszałkowska) o godz. 19 „Ośmiek”. TEATR KOMEDIA: o godz. 19 „Zolnierz i bohater”. MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Drzwi zamknięte” Sartre. POWAŻECZNY (Zamojskiego 36): godz. 19 „Roxa”. JASKÓŁKA (Marszałkowska 69) „Człowiek za burtą” Cwondzińskiego. TEATR „GULIWER” (Królewska 13): „Geronok” — codziennie o 12.30 dla szkół — owarie w soboty i niedziele o 16.00. TEATR NOWY: o g. 18.30, w niedziele 14.15 i 18.30 „Wesele Figara”. Teatr „Wróblek Warszawski” Zygmuntownska 3 „To i owie na rewelwo” z Ireną Skwierczyńska, Hanka Perłowska, Romanem Gierasińskim i Aleksandrem Piotrowskim na czele. Początek przedstawień 17 i 19, w niedziele i święta 15, 17 i 19. „TEATR DZIECI WARSZAWY” — (Karowa 31 Widowsko „Na Jagody” w dni powszednie o godz. 12 dla szkół w niedziele o godz. 12.30.

Kino

PALLADIUM (Złota 7-9) „Baryczka”, 13, 15, 17, 19, 21. Złoty Zaw. 21. Kino „POLONIA” (Chmielna 33) „Ostatnia noc”. Kino „POLONIA” (Marszałk. 56) „Kopciuszka”. STYLOWY: (Marszałkowska 112): pocz. o godz. 13, 15, 17 i 21: „Rodzina Artamono wyle”. TECCA (Suzia 4): „Zwycięscy Stępow”. Kino „SYRENA” (Inżynierska 3) „Człowiek z karabinem”.



Stolica w dni zaduszone

Warszawa czci pamięć poległych

Już od wczesnych godzin porannych... Pierwszego dnia Świąt zaczęły na cmentarz warszawskie słońce...

Pamięć umęczonych i zakatowanych w więzieniach... Pamiątka o goz. 10 w obecności licznej rzeszy...

W tym samym czasie odbyły się uroczystości ku czci pomordowanych w katowniach...

Wśród świeżych mogił... Wśród świeżych mogił znajduje się grób gen. Świerczewskiego...

nie i dzieci zapalają lampki i znicze. Później złożyła na grobie wieniec i kwiaty...

HOŁD BOHATERSKIEJ MŁODZIEŻY

Tuż obok znajdują się grobowce przywódców młodzieży w walce o niepodległość...

Czarne marmurowe płyty zasypane są białymi kwiatami, zielenią i chorągiewkami...

Zakwitły zielenią i kwiatami kwatery żołnierzy Armii Krajowej...

NA PRZYZIOŁKU CZERNIAKOWSKIM

Nie tylko na omentarzach składała Warszawa hołd swoim poległym bohaterom...

stały warty wojskowe i dziewczęta z koła ZWM przy Głównym Zarządzie Pol. Wych.

Również przy tablicy pamiątkowej ku czci żołnierzy AL i WP na przyczółku Czerniakowskim...

Zgodnie z wieloletnią tradycją członkowie PPS zebrał się w dniu 1 listopada...

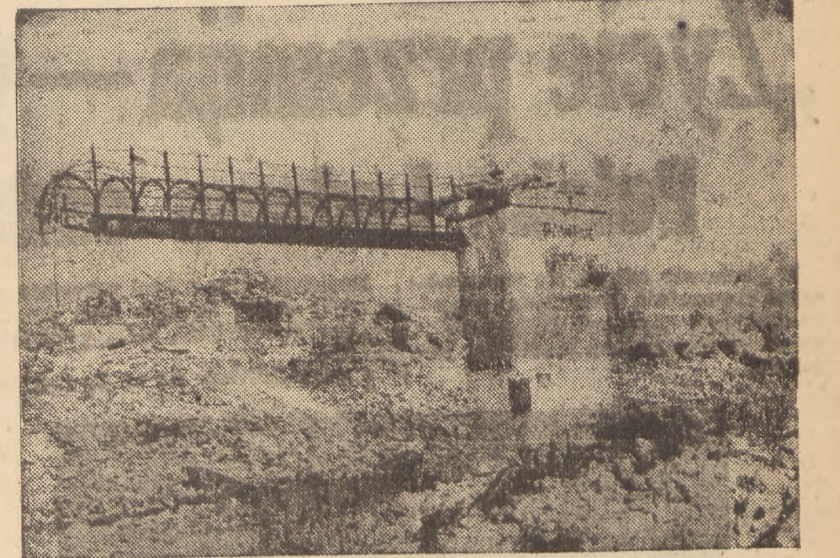
W imieniu PPR zebrał głos tow. K. Gliniarz, który podkreślił iż tam na Stokach Cytadeli...

W imieniu PPR zebrał głos tow. K. Gliniarz, który podkreślił iż tam na Stokach Cytadeli...

Młodzi, jak i ci, którzy są przeszłością naszego ruchu PPR — towarzyszy z I Proletariatu...

Wspólne są tradycje ruchu rewolucyjnego, secesyjne krewią najlepszych bojowników...

Delegacje składają wieniec na grobach straconych, po czym formuje się pochód defilujący...



Bramy więzienia na Powiaku uświęconego pamięcią bohaterów o Polskę Ludową ich męczeństwu i śmiercią.

Kto pójdzie za ich przykładem? Łańcuch cegiełek na Ogródek Jordanowski

Od szeregu tygodni na polu Mokotowskim tętni ożywiona praca. Przez cały wrzesień i październik...

Jest to w dużej mierze zasługa Dzielnicowej Rady Narodowej, która wyjątkowo sprężyste kieruje akcją.

znaczone również na budowę Ogródka Jordanowskiego...

Jest to jednak kropla w morzu wobec wydatków inwestycyjnych. Na samo tylko ogrodzenie...

Przewodniczący Dzielnicowej Rady inż. Bielski, poruszył tę „ogrodzeniową” bolączkę...

W ramach jesiennych akcji społecznej zbiórki złomu...

W ten sposób bez trudu i wysiłku pomożemy do wzmocnienia produkcji naszego hutnictwa...

W ten sposób bez trudu i wysiłku pomożemy do wzmocnienia produkcji naszego hutnictwa...

Z SALI SĄDOWEJ

Nieudana wyprawa po... tekstylni

13 września o godz. 10 wieczorem milicjant z 20 Komisariatu M.O. ob. Olek...

Milicjant czując, że coś jest nie w porządku kazał wóz doprowadzić do komisariatu...

Wzmoczone zapotrzebowanie na artykuły elektrotechniczne

Sześciu inżynierów dla sektora spółdzielczego i prywatnego

W dniu 28 bm. odbyła się konferencja warszawskich spółdzielni elektro i radiotechnicznych...

Przedstawiciel CZPE inż. Ostrowski w wygłoszonym referacie stwierdził, iż spójność energii elektrycznej w Polsce...

Na konferencji poruszono również

się znany na terenie Warszawy złodziej Jan Felkier.

Okołicznosci kradzieży były następujące: Po zapoznaniu się z terenem jeden z rabusiów stwierdził...

Felkier ma bujną przeszłość kryminalną. Był pięciokrotnie karany, a dwunastokrotnie podejrzanym o kradzież...

Przed bramą parku Łazienkowskiego mała dziewczynka ciągnie kobietę za rękę.

— Mamo, chodźmy do Łazienek.

— Później, dziecko, teraz nie mam czasu.

I ma rację. W parku Łazienkowskim jest ładnie. Jesień obyspała złotem...

A odnowiono już starą „Kordegartę”, zabytkowy budynek, który w XVIII wieku zwano „Grande Commune”.

W pałacyku mieszczą się biura BOS. Pracuje się tutaj nad odtworzeniem z fotografii i pozostałych fragmentów — całego piękna pałacu na wodzie.

Z dnia na dzień odtwarza się tutaj z drobnych odcinków zabytkową przeszłość Łazienek.

Przy pałacu wre praca. Odbudowa tego zabytku drobiazgowo przemysłowa w kierunku wydobycia czystości linii architektonicznej epoki stanisławowskiej.

„Miękkie” i „kółka” zamiast dodatków krawieckich

A pomysły Starzec do Komisji Specjalnej

Zacisny sklep z dodatkami krawieckimi przy ul. Zgoda 2 nie mógł narzekać na brak klientów.

Okazało się, że pomysły Starzec, zamiast dodatkami krawieckimi, handlował zagraniczną walutą...

Sprawa została przekazana do Komisji Specjalnej.

Kto uczesze najładniej? II ogólnopolski konkurs fryzjerski

W dniu 16 listopada br. w sali „Roma” w Warszawie, Związek Zawodowy Prac. Fryzjerskich...

Wnętrze pałacu otrzymało strop teltbetowy w stylnej sali Salomona i sali balowej.

Trudno będzie odtworzyć całość pałacowego wnętrza. Doznało ono zbyt dużych zniszczeń.

W czasie odbudowy pałacu, zniesiono nadbudowę, która tak szpeciła XVIII-wieczny zabytek.

Lewe skrzydło budynku okalają jeszcze ruszowania. Pracują tutaj robotnicy, śpiesząc się, aby przed nadjeściem mrozów zakończyć robotę.

Na laweczce, w pobliżu pracujących robotników, siedzi starsza kobieta. W zrecznym pałacu migają druty.

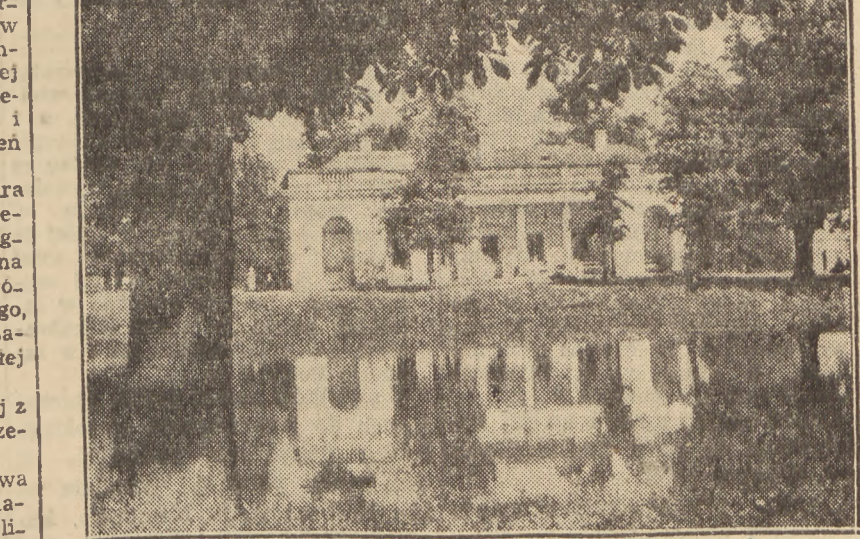
— Skończycie w tym roku? — pyta majstra.

— A jakże, pewno, że się skończy.

Jesień w Łazienkach

Fasada wychodząca na taras i ozdobiona portykami kolumnowym jest już zupełnie odremontowana.

no rzeźby, które poddawane są ostatnim „zabiegom kosmetycznym”.



Pałac Łazienkowski

Jesienna zbiórka złomu na odbudowę Warszawy

W ramach jesiennych akcji społecznej zbiórki złomu Centrala Zbiornicza nr 4 w Warszawie...

W ten sposób bez trudu i wysiłku pomożemy do wzmocnienia produkcji naszego hutnictwa...

A więc przeszkadzajmy wszyscy swoje piwnice, strychy i podwórka, a nespewno znajdziemy wiele balastu.

UWAGA! UWAGA! Codziennie wydajemy specjalne wydanie „GŁOS LUDU” dla województwa warszawskiego

Kronika Stolicy

SKOLENIE KOBIEC W ZAWODZIE BUDOWLANYM

W Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego...

Na laweczce, w pobliżu pracujących robotników, siedzi starsza kobieta.

350 ZŁ ZA METR SZCZ. PIASKU

Radio WTOREK, 4 listopada 1947 r. 6.00 Sygn. czasu, 12.15 Muz. 12.20 „Z mikrofonem po kraju” — Report. 12.30 Aud. rozpr. 16.00 Dz. popo. 18.25 „Wśród ruin Forum Romanum” — aud. dla dzieci, 17.50 „Pieśń wolności” — stuch. M. Kofczy. 18.30 „Zagadki muzyczne” — aud. w opr. B. Busiakiewicz. 19.00 R. U. L. „Praca ustroju ludzkiego” — wykł. prof. dra St. Skowrona. 19.40 „Wspomnienie z Rewolucji Październikowej” — aud. dla świata pracy. 19.10 Aud. dla wsi. 19.50 Kone. solistów w wyk. A. Majaka i K. Borzyska. 20.00 Dz. wiecz. 20.50 „Urodzaje głębin morskich” — pog. 21.00 Współz. muz. polska w wyk. Ork. Suisse. Romanda pod dyr. A. Panufnika. 21.40 Muz. popul. 22.00 Kone. rozpr. 23.00 Ost. wlad. 23.20 „Nowoczesna muzyka kameralna”. 24.00 Hymn



# „Życie przemija — wieczny jest lud i jego sprawa“

## Polska Ludowa oddaje hołd pamięci I. Daszyńskiego

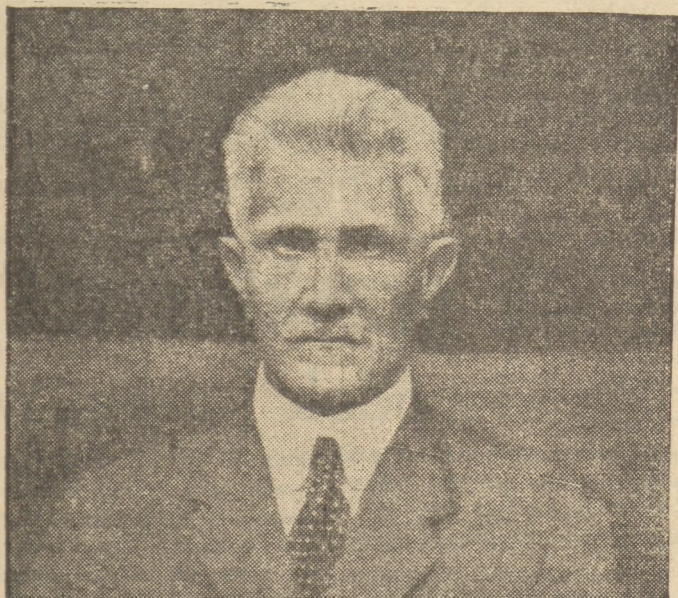
na tematy  
DNIA

„Nasi czytelnicy piszą“

W Krakowie odbyła się manifestacja uroczystości odsłonięcia pomnika grobowca Ignacego Daszyńskiego, połączone z obchodem 11 rocznicy jego śmierci.

Następnie głos zabrał sekretarz generalny CKW PPS — tow. premier Józef Cyrankiewicz, który powiedział m. inn.:

Zgromadził się na Rynku Kra-



W wiecu na rynku Krakowskim udział wzięły delegacje z poczty i sztandarowymi PPS z całej Polski, przy czym szczególnie licznie reprezentowane były delegacje z woj. krakowskiego i śląskiego. Ponad 30-tysięczna rzesza zapelniała szczyt rynku, a sztandary utworzyły zwarty szpaler do trybuny honorowej przed Sukiennicami, uszczelnionej sztandarami biało-czerwonymi i czerwonymi, z olbrzymim portretem Ignacego Daszyńskiego.

Na trybunie miejsca zajęli członkowie Rządu RP: premier Józef Cyrankiewicz i ministrowie: Osóbka-Morawski i Kusnek, członkowie CKW PPS, członkowie bawiącej w Krakowie delegacji parlamentarzystów belgijskich, starsi weterani partyjni z ob. Kunickima na czele, przedstawiciele nauki, rektorzy wyższych uczelni krakowskich, przedstawiciele władz wojewódzkich z wojewodą krakowskim na czele oraz członkowie komitetów wojewódzkich PPS z całego kraju.

Po odegraniu hymnu państwowego przez orkiestrę, przemówienie wygłosił wiceprzewodniczący Rady Naczelnej PPS, poseł dr Drobner, który omawiając działalność Ignacego Daszyńskiego i dominującą rolę, jaką odegrał w polskim ruchu socjalistycznym, stwierdził m. inn., że osiągnięcia rzeczywistości Polski Ludowej zawierają w sobie ciężki wkład pracy i walki o dobro klasy robotniczej tego wielkiego trybuna ludu polskiego. Pomnik Ignacego Daszyńskiego — kończył swe przemówienie dr Drobner — jest symbolem dumy i symbolem walki polskiej klasy robotniczej o niepodległość i socjalizm.

Wielu nienawiści było do naszego miasta, gdy w roku 1923 cały proletariat rachował się z krwawym rządem chłeniopiasa. Ilek nienawiści ścigały na nas lata po 1930, kiedy krakowska klasa robotnicza nie ugięła się pod sanacyjnym terrorem, kiedy jeśli trzeba było — szła na ulicę bronić swoich praw demokratycznych i przepędzić tego czy owego wojewodę, który za bardzo załaził za skórę krakowskim robotnikom.

Tutaj w 1935 roku rozpoczął się strajk w Suchardzie, potem w marcu 1936 roku nasza partia walczyła z obozem faszystowskim, tu w 1937 r. w strajku generalnym dokonał się sojusz robotniczo-chłopski w walce z sanacją i faszyzmem. Tu w tych ciężkich latach powstała taka siła, powstało miasto o tak określonym obliczu demokratycznym i antyfaszystowskim, że endecja z Doboszyńskim na czele nazwała to miasto „Czerwoną Barceloną“.

Taka była krakowska klasa robotnicza, taki był Kraków masowego ruchu socjalistycznego, żywy pomnik lat pracy i walki Ignacego Daszyńskiego, żywy dowód, że jego praca i walka nie poszły na marne.

Lecz z tego nie wynika, że ruch nasz można zamienić w pomnik tylko przeszłości. Ruch, który chce i który musi być żywym — z przeszłości czerpie siłę na dziś, na dzisiejszą walkę klasy robotniczej, to znaczy, dobrze powiadał partię i całą klasę robotniczą z walką dnia dzisiejszego, z dzisiejszymi problemami i trudnościami, z dzisiejszą budową nowej Polski, Polski Ludowej, z utrwaleniem i jej potęgą. Jej formy ustrojowej i jej miejsca w świecie wśród innych narodów.

Tylko takie powiązanie przeszłości z teraźniejszością, polegające na sta-

łym, czujnym stosunku do teraźniejszości, na stałym wyciąganiu wniosków i na stałym oczyszczaniu się z błędów i pomyłek — tylko takie powiązanie jest uczuciem minionych walk i ofiar, złożonych przez poprzednie pokolenia klasy robotniczej. Jest tu w Krakowie grób robotników, poległych 23 marca 1936 roku. A napis na tym grobie głosi: „Życie przemija — wieczny jest lud i jego sprawa“. I jeżeli sprawa ludu jest wieczna, to wiecznie młodym musi być wyraz tej walki, jakim jest idea socjalistyczna i partia socjalistyczna. Ta wieczna młodość socjalizmu polega na wzięciu z przeszłości wszystkiego, co jest nauką i wnioskiem, na stałym udoskonaleniu form i metod walki, na ich dostosowaniu do bieżącej rzeczywistości i na przetwarzaniu tej rzeczywistości. W innym wypadku moglibyśmy się stać — a tego nam nie wolno — tylko wspominkarzami i epigonami przeszłości, a to byłoby osłabieniem siły, a nie jej pomnożeniem.

Tak jest z historią i przeszłością partii, tak jest z historią narodu, tak jest z pracą i walką organizacji wiecznie żywych.

Kochamy naszą partię w całym okresie jej przeszłości 50-letniej walki. Kochamy naszą przeszłość, ofiarność pracy i myśli poprzedników z wszystkimi triumfami, które utrwały drogę dzisiejszych osiągnięć, także z wszystkimi błędami i upadkami, z których wnioski utrwały bieżącą rzeczywistość.

Kochamy przeszłość, ale nie po to, aby w niej utknąć bez pamięci, lecz aby tym mocniej i tym lepiej umieć sprostać dzisiejszym zadaniom socjalizmu. Kochamy przeszłość nie dlatego, aby wszystko z niej powtarzać, lecz dlatego, że nas nauczyła, jak ma my unikać błędów, że jesteśmy o

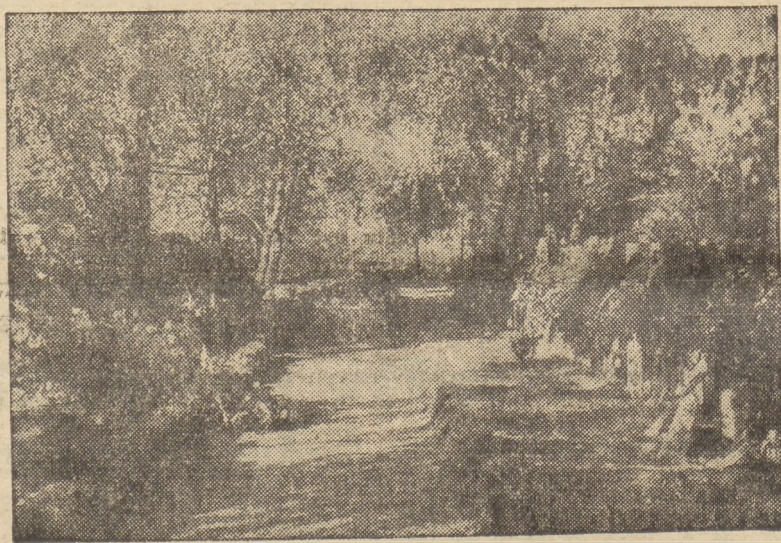
tych, którym przeszłość, ale nie po to, aby w niej utknąć bez pamięci, lecz aby tym mocniej i tym lepiej umieć sprostać dzisiejszym zadaniom socjalizmu.

Kochamy przeszłość, ale nie po to, aby w niej utknąć bez pamięci, lecz aby tym mocniej i tym lepiej umieć sprostać dzisiejszym zadaniom socjalizmu.

Kochamy przeszłość, ale nie po to, aby w niej utknąć bez pamięci, lecz aby tym mocniej i tym lepiej umieć sprostać dzisiejszym zadaniom socjalizmu.

Kochamy przeszłość, ale nie po to, aby w niej utknąć bez pamięci, lecz aby tym mocniej i tym lepiej umieć sprostać dzisiejszym zadaniom socjalizmu.

Kochamy przeszłość, ale nie po to, aby w niej utknąć bez pamięci, lecz aby tym mocniej i tym lepiej umieć sprostać dzisiejszym zadaniom socjalizmu.



Niezliczone są na ziemi polskiej groby bohaterów wolności

### W WALCE O DEMOKRACJĘ LUDOWĄ

#### Zbiór artykułów i przemówień tow. Wiesława

„czynniki miarodajne“. W odpowie

dzi na wyciągniętą rękę posypały się oszczerstwa i kule, a nierazkto i donosy do gestapo. Rozpoczęła się zorganizowana akcja, mająca na celu stordowanie wysiłków naszej partii, zmierzających do umasowienia zbrojnej walki sabotażowo-dyweryjacyjno-partyzanckiej na ziemiach polskich. Dlatego też artykuły tow. Wiesława z tego okresu, pisane z jasnym zrozumieniem jak dalece zbrodnia jest ta akcja, jak samobójczym jest hasło „stania z bronią u nogi“ noszą piętno gwałtownej polemiki z wypowiedziami reakcji. Odpowiadając endecyjskiej „Wielkiej Polsce“ tow. Wiesław pisze:

„Analizując w Nr 29 dojrzałość powstania dochodzi ona do wniosku, że gorszym od przegranej byłoby zwycięskie powstanie w obecnym etapie wojny, gdyż „oznaczaloby zupełną katastrofę narodową w wypadku katedzowskiego zamiania frontu wschodniego“. Powiedzieliśmy jasno i wyraźnie. Bez maski. Niech ginie naród polski w kleszczach straszego terroru okupanta, niech rzyga krwią jak rze kła wezbrana, niech płoną wsie i miasta i niech nie pozostanie kamienia na kamieniu na ziemi polskiej, ale nie wolno mu walczyć, zwłaszcza nie wolno mu dzisiaj zwyciężyć, bo to mogłoby się przy czynić do „przeczesnego“ zamiania bestii hitlerowskiej. Do jakiego szatana modlą się te trupy reakcyjne na żywym ciele narodu. W silie okupanta hitlerowskiego cała ich nadzieja.“

Odpowiadając reakcji na jej nawoływania do walk bratobójczych tow. Wiesław pisze:

„Jutro, gdy zbraknie okupanta byłoby dla nich za późno na zmierzenie się z siłą mas robotniczo-

stwa Polskiego nie ma potrzeby na

tem miejscu podkreślać. Dalsze wy

powiedzi tow. Wiesława głoszone by

ły już na wolnej ziemi polskiej.

„Zjednoczeni w szeregach demokracji frontu narodowego — pisze tow. Wiesław 30.10.44 r. — pójdziemy razem z całą klasą robotniczą, z masami chłopskimi i inteligentkami, ze wszystkimi pracującymi miast i wsi do walki o Polskę bez obszarników i reakcji, o Wolną, Demokratyczną i Niepodległą Polskę — Ojczyznę ludu pracującego. O taką Polskę walczyliśmy w ciężkich latach okupacji i taką Polskę budujemy“.

Na drodze do tej Polski, mimo przepędzenia okupanta, piętrzyły się wówczas wielkie przeszkody, przeszkody, które do dziś krok za krokiem przewyżczamy. Reakcja rozpoczęła zorganizowany sabotaż powstałego do życia państwa ludowego, trzeba było na gruzach i prawie z niczego odbudowywać gospodarkę narodową, realizować wielkie reformy, utrzymać i zagospodarować Ziemię Odzyskaną. Wyrosły nowe wielkie zadania. I nie ma bodaj problemu, który by nie znalazł odbicia w wypowiedziach tow. Wiesława. Też ono żywiłowa wiara w siły ludu polskiego, wiara, że potrafi on złamać wszystko, co stoi na drodze ku jego lepszej przyszłości. A jednocześnie cechuje te wypowiedzi mądry realizm, stawianie zadań, które możliwe są do osiągnięcia, choć

niezwykle trudnym ludziom pozbawionym tej wiary, wydawały się one aż nabyt śmiałości. Rozwój wydarzeń i postępy budownictwa Polski odrodzonej potwierdziły jednak aż nadto wyraźnie po czyżej stronie była racja i kto mimo śmiałości koncepcji we właściwej skali widział nasze narodowe możliwości.

Oto przykład jeden z wielu: Gdy ziemie zachodnie opustoszały jeszcze były i stanowiły „dziękiele pola“ w granicach nowego państwa, gdy mało komu śniło się jeszcze wtedy, że możliwe jest przywrócić je w ciągu krótkiego czasu do życia i załudnić — wolał tow. Wiesław na zaledwie chłopskim w Warszawie dnia 19 maja 1945 r.:

„Na zachód winni się przemieszczać miliony ludzi ze wszyst

kich rejonów Polski, ludzi wszystkich warstw. Musimy załudnić opuszczone wsie i miasta...“

Zadanie to zostało zrealizowane tak jak wiele innych.

Gdy przewracamy kartki zbiorowego wydania artykułów i przemówień tow. Wiesława zwraca naszą uwagę jeden szczególnie moment. To zagadnienie jednolitego frontu, które jest wysuwane przez tow. Wiesława na naczelne miejsce. Tow. Wiesław wkłada w tę sprawę tyle serca, mówi o niej z taką siłą argumentacji i takim prostym, zrozumiałym dla nas językiem, że przekonanie musi każdego, kto nie jest obciążony złą wolą. Wsluchując się w słowa tow. Wiesława umacniamy się w wierze w ostateczne zwycięstwo sprawy jednolitego frontu. Bo jeśli ma ona takich szermierzy, to cóż zrobić mogła karły reakcji próbujące rozbić jedność robotniczą. Jakże miserna wobec tych słów wydaje się ich rozbiłacka propaganda.

Wypowiedzi tow. Wiesława odegrały także wielką rolę w kształtowaniu linii politycznej naszej partii, pogłębianiu ideologii naszego ruchu.

„Polska Partia Robotnicza jest nową partią, tak samo jak nowa jest Polska powstała po okupacji niemieckiej. Jesteśmy nową partią, tak samo, jak nowy jest okres historyczny, w którym żyjemy. Jesteśmy znamiennym i wyrazem tego okresu“ — mówił tow. Wiesław na I Kongresie.

Wszystkie wypowiedzi tow. Wiesława mają dla nas wartość nieprzemijającą. Choć wyrastają przed Polską i przed naszą partią wciąż nowe zagadnienia, wypowiedzi te nie straciły dla nas na swej wartości, nie są tylko wspomnieniem przeszłości. Uczą one także partyczną w przyszłość, są dla nas wytyczną w dalszej walce i pracy.



# Kandydat na dyktatora De Gaulle walczy z Republiką

De Gaulle wzywając do natychmiastowego rozwiązania Zgromadzenia Narodowego, zmiany konstytucji, zniesienia proporcjonalnego prawa wyborczego oraz przeprowadzenia nowych wyborów wystąpił jawnie przeciwko Republice. Przejdzie do ofensywy francuskiej reakcji jest nie tylko rezultatem konsolidacji obozu wstecznicstwa pod kierownictwem tego generała o napoleońskich aspiracjach, nie tylko wynikiem rozłamowej działalności prawniczych przywódców SFIO, ale i ukoronowaniem wysiłków „dyplomacji dolarowej”. Koła te nie szczędzą wysiłków, aby utowarzyć drogę do władzy swojemu mężowi zaufania, którego Duclos słusznie nazywa „czeladnikiem terminującym na dyktatora i szklącym zamach stanu”. Dla imperialistycznych kół Stanów Zjednoczonych pełne zwycięstwo de Gaulle'a oznaczałoby bezwzględne podporządkowanie sobie Francji, uczynienie z niej wasala, spełniającego bez szemrania wszystkie polecenia swoich mocodawców.

## Rycerz w barwach amerykańskich

Nie ma we Francji drugiego człowieka, do którego mogłyby się te koła ustosunkować z takim zaufaniem, jak do de Gaulle'a. On to przecież wyraźnie oświadczył, że Francja powinna przeciwstawić się „niebezpiecznemu światu, gdzie ambicje ugrupowania Słowian, utworzone pod egidą potęgi, automatycznie sprzeciwiają się młodej Ameryce, która stopniowo odkrywa perspektywę swej potęgi militarnej”. Czyż słowa te wymagają komentarzy, wyjaśnień? Czyż można jasniej sprzecywiać program polityczny.

Wszystkie wrogi pokojowi elementy we Francji, faszyci spod łuznych znaków, służący Vichy i kolaboranci, wspólnicy Lavala i Petaina, kontrahenci Mussoliniego i Hitlera, wszyscy wrogowie ludu, demokracji i republiki — postawili na de Gaulle'a. Znają go nie tylko z jego dawnych sympatii dla faszystowskiej „Action Française”, ale wiedzą ponadto, że zdrajca Petain zaopatrzył w swoim czasie jego książkę o armii pokrewnym wstępem pisząc, że „przyjdzie dzień, gdy Francja zwróci się do de Gaulle'a z prośbą by ją ratował”. Ta rekomendacja nabiera teraz osobliwego posmaku. Wiadomo o jaką

Francję chodzi zdrajcy interesów narodowych! Wrogowie ludu i podżegacze wojenni widzą istotnie w de Gaulle'u swego zbawcę.

## „Syn szpady” czy „Mein Kampf”

Ta amerykańska marionetka ogarnięta manią wielkości i sławy, niepomna losu Mussoliniego i Hitlera, marzy o cesarstwie, o władzy nieograniczonej, lekceważy ostrożność, umiar i rozsądek jako przyziemne cechy ludzi ograniczonych. De Gaulle nie od dzisiaj myśli o laurach i sukcesach dyktatorskich. W książce wydanej jeszcze w 1928 roku, pod pretensjonalnym tytułem: „Le Fil de l'épée” — „syn szpady” pisze:

„Wielkim ludziom nie udało się wejść do celu, gdyby słuchali rad przyziemnej ostrożności i surowości małodusznej skromności... Mąż czynu nie da się pojąć bezsilnej przymieszki egoizmu, dumy, twardości i podstępności... SIŁA JEST PRAWEM DLA LUDÓW, RZĄDZI NIMI I DECYDUJE O ICH LOSIE”.

De Gaulle nie posiada ani krzyżyny „małodusznej skromności”. Jego megalomania wzrasta z latami. Nie mogąc się wyżyć przed wojną, nie znajdując ujścia dla swoich władczych instynktów, idzie — po upadku Francji — drogą nieco odmienną, niż jego nauczyciel i mistrz zdrady narodowej — marszałek Petain, ale zmierzając do tego samego celu. Nie prawo — zdaniem de Gaulle'a — lecz siła decyduje. Nie słuszność i prawda zwycięża, ale nikczemność i podłość, byle tylko wsparte były siłą. Pogarda dla człowieka, dla ludu, dla prawa, podziela ludzkości na nikczemną masę nadludzi, wszystko to zbliża de Gaulle'a do faszystów. Wszystko to sprawia, że istnieje wiele podobieństw między biblią hitlerystów „Mein Kampf” a „Le Fil de l'épée”.

De Gaulle pisał:

„Prestiż nie da się osiągnąć bez umiędziania zachowania niemba tajemniczości, bo nie bardzo ceni się to, co się zna zbyt dobrze... Wiadomo jak bardzo Napoleon dbał o to, by pokazać się zawsze w takich okolicznościach, aby w jak największym stopniu zafarbować umysły ludzkie”.

Mania wielkości i pragnienie zdziwienia swoją osobą nigdy nie opuszczały de Gaulle'a. Ten wieloletni „terminator na dyktatora” czerpiący wzory dla swojej roli w postaciach Ducé i Führera starannie ukrywał kulisy swojej działalności w okresie wojny. Organizując 18 czerwca 1940 roku armię, przy poparciu Anglosasów, działał właściwie na własną rękę i kierował się wyłącznie osobistym wyrachowaniem. Po prostu postawił wówczas na aliantów, przeciwko Niemcom i dawnemu przyjacielowi — Petain'owi.

## De Gaulle pomaga likwidować bojowników o wolność Francji

Działalność rozwijaną przez de Gaulle'a w tym okresie przedstawił znany publicysta francuski de Kerillis w książce pod tytułem: „De Gaulle — dyktator”.

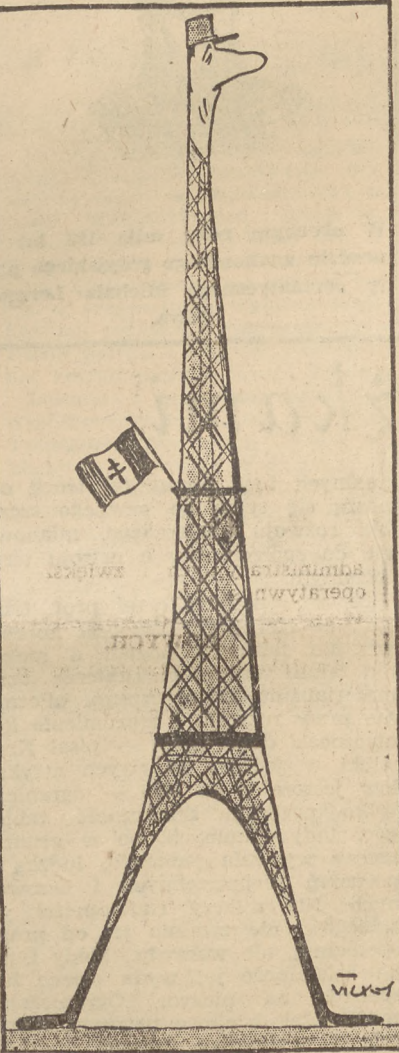
De Kerillis udowodnił, że de Gaulle od pierwszej chwili swojej działalności w Londynie był narzę-

dziem reakcji francuskiej i obecnej. Niektóre fakty są tak wstrząsające, że gdyby nie głośne nazwisko autora książki, trudno byłoby w nie uwierzyć. Głównym oparciem de Gaulle'a była już w tym okresie faszystowska banda Cagoullardów. Przy ich pomocy i pod kierownictwem osławionego Passy, pułkownika De Vavrin zorganizował tajną policję i wywiad na terenie brytyjskim. Jednocześnie zostały zorganizowane dla żołnierzy francuskich kartoteki, posiadające rubryki: „komunista”, „socjalista”, „żyd”, „mason”. Ponadto pułkownik Passy stworzył więzienia, w których poddawano torturom członków francuskiego ruchu oporu. Jednemu z nich udało się zbiec i oskarżyć przed sądem brytyjskim kilku oficerów armii de Gaulle'a o znęcanie się i torturowanie. De Gaulle w obawie przed skandalem przekupił go sumą 50 tysięcy funtów szterlingów. Podając te fakty de Kerillis przytacza źródłowe materiały, nazwiska, daty. Obok innych zbrodni ujawnia autor książki próbę de Gaulle'a pozbicia się groźnego rywala, admirała Musellera, któremu pułkownik Passy podrzucił fałszywe dokumenty, mające świadczyć o rzekomej zdradzie admirała.

## Ofensywie reakcji musi przeciwstawić się zjednoczony front klasy robotniczej

De Gaulle dyktator stanowi doskonałe uzupełnienie „syna szpady”. W świetle tych dwóch książek postać de Gaulle'a ukazuje się we właściwych wymiarach: widzimy lichego epigona faszystów, którego zapędy cesarystyczne usiłują wykończyć reakcja francuska i obca. Przedstawiciel komunistów Duclos stwierdził w Zgromadzeniu Narodowym, że polityka rządu Ramadiera sprzyja faszystom i była wodą na młyn RPF. Jedyną myślą tego rządu było uratować Waszyngton, ofiarowując mu w darze akt śmierci francuskiego komunizmu. Do roli tej dla której Ramadier wydaje się reakcji francuskiej za słaby, usiłuje ona powołać obecnie wernego glermka Wall Street i Citty de Gaulle'a.

Ofensywie reakcji przeciwstawić się może tylko zjednoczona klasa robotnicza, która — jak domagają się tego komunisty — winna powołać do życia komitety obrony narodowej, zdolne ocalić demokrację i Republikę, oraz ostatecznie zdemaskować faszystę de Gaulle'a.



DE GAULLE UEBER ALLES

Betty Wallace

# Ziliacus bombarduje angielską politykę zagraniczną

## „amunicją” przywieziona z krajów słowiańskich (Korespondencja własna)



Przy 9

W przeciwieństwie do względnego spokoju, jaki panował od kilku tygodni, kuluary i sale obrad Izby Gmin są obecnie nadzwyczaj ożywione. Jedną z najbardziej wybijających się postaci ostatnio osobistości jest członek parlamentu Koni Ziliacus, deputowany miasta Gateshead i przywódca grupy ośmiu parlamentarzystów labourystowskich, którzy powrócili niedawno z podróży po Polsce, ZSRR, Jugosławii i Czechosłowacji.

Podczas gdy rozmawiałam z Ziliacusem w dniu jego powrotu, członkowie parlamentu oraz dziennikarze podchodzili, by złożyć mu gratulacje z powodu podróży. W rozmowach Ziliacus podkreślał, że pierwszym celem podróży jego grupy było zebranie „amunicji” — to znaczy faktów, cyfr i osobistych obserwacji — do walki o zmianę polityki zagranicznej rządu Labour Party.

Już w kilka godzin po powrocie grupa Ziliacusa przystąpiła do pracy. Jej szczegółowe sprawozdanie, oceniane we właściwy sposób, dokonane na polu odbudowy przez młode demokracje Europy wschodniej i przez Związek Radziecki — sprawozdanie, poparte faktami, zostało faktycznie zbrojotkowane przez prasę.

Natomiast prawie cała prasa zamieściła komentarze do oświadczenia, jakie Generalissimo Stalin złożył Ziliacusiowi w sprawie utworzenia Biura Informacyjnego 9 partii w Belgardzie.

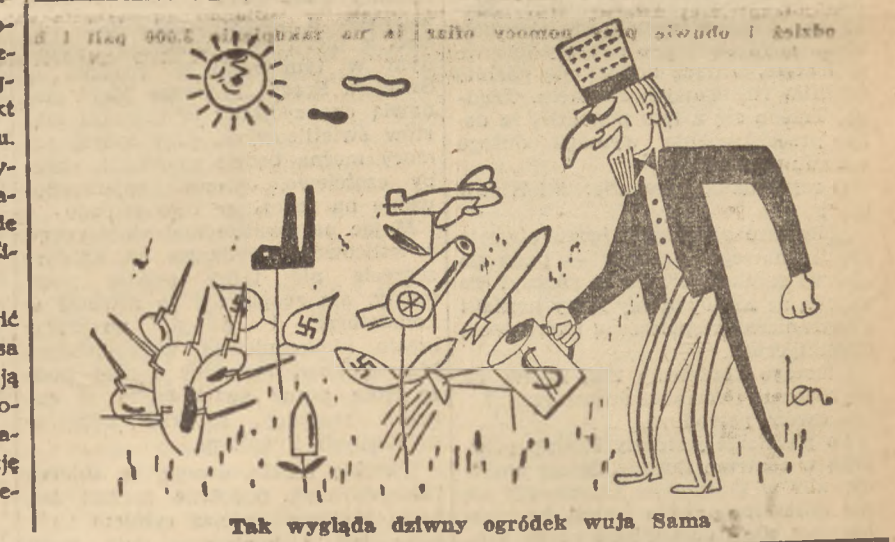
W chwili obecnej wysuwa się na czoło zagadnień angielskich jedno pytanie: czy Anglia nadal ma pozostać satelitą Stanów Zjednoczonych, czy też narząd angielski ma zachować swą niezależność i znaleźć wyście z kryzysu drogą rozwinięcia przyjaznych i handlowych stosunków z Polską, Czechosłowacją, Związkiem Radzieckim i z innymi nowymi demokracjami całego świata.

Dlatego też T. G. Thomas, labourystowski członek parlamentu i członek grupy Ziliacusa zażądał, by rząd wstąpił na drogę polityki, prowadzącej do odzyskania niezależności. Posiadając swobodę w pamięci podróży po Europie wschodniej, Thomas oświadczył, że jest jeszcze czas na to, by Anglia mogła wyzwolić się spod wpływu Stanów Zjednoczonych i że wzmocniona współpraca z demokratycznymi krajami Europy może zaspościć wiele naszych potrzeb gospodarczych.

Podczas gdy program budowlany został ograniczony, gdyż wstrzymano dostawy drzewa z krajów dolarowych, narząd angielski zdaje sobie dobrze sprawę i wie, że zarówno Jugosławia, jak i Związek Radziecki — dwa najbogatsze w drzewo kraje — chętnie nawiązałyby stosunki handlowe i przyśłały niezbędny dla Anglii budulec. Fantastyczne podatki — przewyższające nieraz dziesięciokrotnie cenę tytoniu — nałożone zostały na papierosy tak, że stały się artykułem luksusowym, dostępnym tylko dla bogatych. Rząd jednak nie zgodził się na import tytoniu z obszarów niedolarowych.

Poza tym nowe ograniczenia, jakie uchwalone zostaną na obecnej sesji parlamentu, rzucają ponury cień, poza którym widnieje masowe bezrobocie.

Dopóki nie zmieni się brytyjska polityka zagraniczna i dopóki nie zostaną nawiązane zupełnie nowe stosunki handlowe, depoty narząd angielski nie będzie mógł spokojnie patrzeć w przyszłość. Lewicowi odłam Labour Party z Ziliacusem i Thomasem na czele będzie się starał na obecnej sesji zwrócić uwagę parlamentu właśnie na te pałacowe potrzeby.



Tak wygląda dziwny ogródek wuja Sama

# Wybory do Rady Miejskiej w Rzymie wykazały siłę demokracji

Wyniki wyborów do Rady Miejskiej w Rzymie, można niewątpliwie ocenić jako zwycięstwo partii demokratycznych. Blok ludowy wysunął się na pierwsze miejsce, zebrawszy 208 tysięcy głosów — o 18 tys. więcej, niż w poprzednich wyborach, w listopadzie zeszłego roku.

Ten sukces bloku ludowego nabiera tym większego znaczenia, że uzyskany został w warunkach zaciekłej walki z całą reakcją włoską, która nie gardziła żadnymi środkami, byle tylko zagrozić partiom demokratycznym drogę ku zwycięstwu. Cały front antydemokratyczny — począwszy od antydemokratycznej a skończywszy na squalunkistów — rozwinął w przededniu wyborów wścieklą kampanię propagandową, wylewając całe potoki oszczerstw na komunistów i socjalistów. Puszczono w ruch wszystkie dzwignie działania, od nacisku administracyjnego aż do prowokacyjnych zabójstw i nawoływań do pogromów — byle tylko przeszkodzić wyborcom rzymskim w swobodnym wyrażeniu swej woli.

Zwiąż działalność w tym kierunku rozwinął Watykan. Doszło do tego, że wręczono kartki wyborcze 1.200 wariantom, trzymanym w jednym ze szpitali klasztornych. Gazety rzymskie doniosły, że schwytano na gorącym uczynku i aresztowano wielu uczestników oszukańczych nadużyć wyborczych, ale pobiła ich wataha rzymska zwolniona ich. Za to organy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych postarały się, by nie dopuścić do urn „niewygodnych” wyborów.

Wedle prasy rzymskiej, 94 tysiące legitymacji wyborczych nie zostało do rąk wyborców, rzekomo wskutek nieodnalezienia adresatów. Ale żadne podstępne i oszusta nie potrafiły złamać woli włoskich pracujących.

Falszerstwo nie udało się. Wybory municypalne raz jeszcze wykazały, że większość narodu włoskiego dąży do demokratycznego odrodzenia Włoch i żywi zaufanie do tych

partii politycznych, które prowadzą naród po tej drodze. Przebieg wyborów ujawnił zarazem także i inną tendencję — tendencję konsolidacji sił antyludowych wokół partii chrześcijańskich demokratów. Fakt, że chrześcijański demokraci otrzymali w obecnych wyborach większą ilość głosów, niż w zeszłym roku, tłumaczy się tym, że przeszły do nich głosy części liberałów i większości qualunquistów. Ten wielce charakterystyczny fakt świadczy o tym, że w pojęciu reakcjonistów nie ma żadnej istotnej różnicy pomiędzy partią Gianniniego a partią de Gasperiego.

Nienawiść ku demokracji oraz chęć przywrócenia dawnego porządku we Włoszech, choćby za cenę rezygnacji z suwerenności narodowej i przekształcenia kraju w wasala Stanów Zjednoczonych — oto platforma, na której łatwością potrafili porozumieć się liberałowie, qualunquisci, saragatowcy i chrześcijańscy demokraci.

W związku z tym staje się zrozumiałe, dlaczego w dzisiejszych Włoszech, gdzie u władzy stoi jednopartyjny rząd chrześcijańskich demokratów, działalność lewicowych partii demokratycznych napotyka na wszelkiego rodzaju przeszkody, podczas gdy faszystom i qualunquistom pozostawia się pełną swobodę działania. Rzymskie wybory rzuciły światło na stosunki polityczne we Włoszech. Przeliczyli się ci, którzy sądzili, że przy pomocy brudnych machinacji oraz przy pomocy straszaka „czerwonego niebezpieczeństwa”, uda się rozbicie siły włoskiej demokracji i podciągnąć kraj w prawo. Wybory wykazały siłę obozu demokratycznego. W świetle wyborów jeszcze wyraźniej ujawniła się linia podziału dwóch przeciwstawnych obozów — bloku reakcji, pchającego kraj na drogę zagranicznej awantury i bloku sił postępowych, walczących o wolne, niepodległe i demokratyczne Włochy.

I. Wasiliew

Upowszechnianie oświaty i kultury na wsi stanowiło jedno z naczelnych zadań Październikowej Rewolucji. W roku 1939 było ponad 150 tysięcy szkół wiejskich. Zarówno niższe jak średnie i wyższe stały się dostępne dla każdego chłopca.

Do 1937 roku zorganizowano w ZSRR 90 wyższych uczelni zawodowych gospodarstwa wiejskiego. Podczas pierwszej piątki uczeń nie przygotował 50 tysięcy agronomów, inżynierów maszynownictwa rolniczego, lekarzy weterynarii i zootechników. Przed wiejskimi chłopcami i dziewczętami otworzyły się szerokie możliwości kształcenia i specjalizowania się w przeróżnych zawodach niekoniecznie związanych z rolnictwem. Sowiecka wieś dała światu setki tysięcy utalentowanych uczonych, lekarzy, profesorów, inżynierów.

Zadaniem własnej, wyłonionej z chłopów i robotników inteligencji, inteligencji połączonej z narodem więzami krwi, służącej temu narodowi szersze i z całym zapalem, było prze-

# Wieś Kuźmińsk nie jest wyjątkiem Rosną kadry uczonych we wsi radzieckiej

Wprowadzenie kulturalnej rewolucji w ZSRR.

Rewolucję tę ilustrują następujące fakty.

We wsi Kuźmińsko, okręgu Riazanńskiego przed Rewolucją Październikową było 60 proc. analfabetów. Za czasów władzy sowieckiej z tej wsi wyszło 17 inżynierów, sporo nauczycieli, 1 generał, 10 oficerów, trzech artystów malarzy, 50 techników różnych specjalizacji, redaktor gazety, i wielu działaczy społecznych. Obecnie 28 córek i synów tej wsi zdobywa studia na wyższych uczelniach zawodowych. W samej wsi pracuje czterech inżynierów, pięciu techników, czternastu naukowców, lekarzy, lekarzy weterynarii, agronomów, zootechników, felcerzy, dwu akuserek, aptekarzy itd.

Teraz jest w Kuźmińsku szkoła średnia i siedmioklasówka, klub, kino, biblioteka, zawierająca 6 tysięcy książ-

tek, radiowęzeł na 1.200 odborników, dom ludowy, ambulatorium z bezpłatnym leczeniem, apteka, łaźnia, poradnia weterynaryjna, przechodnia itp. Na kuźmińską pocztę przybywa co dzień setki listów, sto sześćdziesiąt dziewięć egzemplarzy centralnych gazet, nie licząc prasy tygodniowych i prasy lokalnej.

Wieś Kuźmińsk nie należy do wyjątków. Zmiany, które w niej zaszły są charakterystyczne dla wszystkich wsi sowieckich.

We wsiach Związku Radzieckiego jest dzisiaj dziesiątki tysięcy czytelników klubów czy świetlic. W każdej wsi jest przynajmniej czytelnia albo klub. W każdej gminie jest rejonowy dom kultury i rejonowa biblioteka. Kino i radio dociera do najbardziej odległych zakątków.

Tylko jedna z 16 republik ZSRR posiada: 24.593 czytelników, 6.065 wiejskich klubów, 2.244 rejonowych domów kultury, 6.685 wiejskich bibliotek, 2.425 rejonowych bibliotek, 10.239 klubów kolchozowych, 2.368 grup lektorskich i 108 rejonowych, lotnych kursów oświatowych, działających na terenie dalekiej Północy.

Rząd radziecki daje olbrzymie subsydia dla wiejskich środków kultury i oświaty. Świetlice czy kluby wiejskie są centralnymi punktami wiejskiego życia. W klubach wiejskich wygłasza się referaty, organizuje przedstawienia i odpoczywa się wieczorem po codziennym trudzie. Są one miejscem pracy kółek artystycznych, naukowych, kroju i szycia czy rolnictwa.

Praca w klubach wiejskich jest samodzielną. Z zewnątrz otrzymuje się tylko pomoc organizacyjną.

Ogromne znaczenie dla szerzenia kultury we wsi, miały w czasie wojny grupy lektorskie. W każdym rejonie nauczyciele, lekarze, agronomowie czy zootechnicy, zorganizowali się w lektorskie grupy, które miały za cel systematyczne udzielanie lekcji na wsi. Nauka jest bezpłatna.

Tylko w jednej Federacji Rosyjskiej około 60 tysięcy lektorów naucza na wsi. W 1946 roku wygłoszono 700 tysięcy odczytów na tematy polityczne, naukowe czy gospodarcze.

Niemieccy zaborcy wyrządzili wielkie szkody ośrodkom kultury sowieckiej wsi. W zagarniętych przez nich terytoriach, uległo zniszczeniu 4 tysiące masowych bibliotek z 20-milionami książek, tysiące klubów i świetlic.

Po wojnie wznowiono prace nad rozbudową wiejskich placówek kulturalnych. Powstał specjalny państwowy fundusz odbudowy wiejskiego bibliotekarstwa, zniszczonego przez okupanta. W rejonach najbardziej potrzebujących pomocy, już dziś zdolano zgromadzić 6 milionów książek.

Dla ułatwienia pracy stu tysięcy zastępom pracowników wiejskiej oświaty i kultury, wydaje się w ZSRR dwa specjalne czasopisma, a państwo wo wydawnictwa drukując rozmaite pomoce techniczne do tego celu.

Cała ta różnorodna praca dąży wytrwale do podźwignięcia kultury na wsi.

Praca ta przyczynia się do wychowania sowieckiego człowieka o nowym, postępowym światopoglądzie.

„DAŻYMY DO TEGO ABY WSZYSCY ROBOTNICZY I CHŁOPI MIELI WYKSZTAŁCENIE I KULTURĘ — POWIEDZIAŁ W SWOIM CZASIE TOW. STALIN — I TO OSIĄGNIEMY”.

Z każdym dniem chłopcy i robotnicy osiągają coraz wyższy poziom. Taka praca i takie osiągnięcia możliwe są tylko w kraju, gdzie nie ma już ani kapitalistycznego wyzysku eksploatacji człowieka przez człowieka.

Hum. Z. P.



Kurs samokształceniowy w kolchozie



# KULTURA i Sztuka

## Obejdziemy się bez egzystencjalizmu

W wydawnictwie Miejskich Teatrów Dramatycznych „Scena i Widownia” omówiony jest przyszły sezon tych teatrów, przy czym napisano tam mniej więcej to samo — co i powiedziano na konferencji prasowej, która odbyła się w Wydziale Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego.

„Scena i Widownia” pisze: „W tegorocznym planie repertuarowym przewidyuje się niewiele widowskich form. Na scenach repertuarowych i inscenizacyjnych nie pozostawia się miejsca dla sztuki. Większość utworów dramatycznych, które ukazały się w tym sezonie — ma charakter kameralny. W nowym układzie zamierza, wobec trudności terenowych, musimy unikać operowania wielkimi grupami zespołowymi i tymi środkami scenicznymi, które wymagają większego rozbudowania przestrzeni sceniczej. Wobec tego kreacja aktorska — ROLA, musi skupić w sobie taki ładunek dynamiczny, tyle barwy i siły, aby zastąpić widzowi efekty zewnętrzne i stać się dla niego przeżywcem teatralnym.”

I tu nasuwa się jedno zasadnicze pytanie, czy teatry miejskie mogą oprócz swego repertuaru „rol” aktora — dając tak często premiery. Na to, by dane przedstawienie stało się dzięki grze aktorów przeżyciem teatralnym, musi mieć bardzo długi okres prób. To, co widziany w ubiegłym sezonie, gdzie premiera gonila premierę — było zaprzeczeniem teatru i aktora. Biorąc pod uwagę ilość zapowiadanych premier, sądzić można, że w przyszłości nie będzie lepiej. Czy przypadkiem Zarząd Miejski nie traktuje teatrów jako maleńkie źródło dochodu? Byłoby to doprawdy wielkim nieporozumieniem, gdyż chwilowe sukcesy kasowe w teatrze, zawsze kończą się później wielkim finansowym fiaskiem. Trudno. Trzeba się z tym pogodzić, że dobre przedstawienie wymaga dużego wkładu pieniężnego.

O repertuarze pisze „Scena i Widownia”:

„Pierwsze spojrzenie przez otwarte drzwi nowego sezonu — pada na „Drzwi zamknięte”. Co to znaczy? To znaczy, że nawiązujemy żywy kontakt z zagranicą współczesną twórczością dramatyczną.”

Dlaczego kładziemy taki nacisk na zagraniczną twórczość dramatyczną? Z dwóch powodów:

Po pierwsze: jesteśmy stolicą, położoną w centrum Europy. Mamy ambicję, aby w Warszawie krzyżowały się nie tylko europejskie arterie komunikacyjne, ale i europejskie prądy kulturowe. Nie znaczy to wcale, że musimy je sobie przyswoić — że wszyscy na przykład stanęliśmy się egzystencjalistami — naszym obowiązkiem jest jednak poznać je i wziąć z nich to, co nam służy, które będą stanowić cenny wkład w naszą kulturę.

Po drugie — Polska jest krajem szczególnie zniekanym przez wojnę. W obecnym okresie odbudowy panuje tu jeszcze chaos w dziedzinie twórczości literackiej, a zwłaszcza twórczości dramatycznej.”

A więc przetłumaczywszy to na bardziej zrozumiały język, znaczy: U nas jest chaos i ani w tym chaosie, ani o tym chaosie pisać nie można. Nie. Zupełnie nie tak. O chaosie w odbudowie powojennej państwowości można mówić właśnie w tym kraju, który zrodził egzystencjalizm. My możemy się

doskonale obejść bez egzystencjalizmu!

Nie znaczy to, abyśmy chcieli wykreślić z repertuaru teatrów miejskich wszystkie pozycje autorów zagranicznych, lecz znaczy, że chcemy na scenie widzieć przede wszystkim takie sztuki, które idą z duchem epoki, które obrazują nasze wewnętrzne przemiany. I tutaj nasuwają się słowa, które padły w czasie konferencji prasowej w Wydziale Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego:

„Nasze współczesne sztuki nie mają odpowiedniego poziomu literackiego”. Jest i na to rada. Miał czekać na wielkie dzieła, trzeba się zabrać do pracy nad tymi sztukami, które już są. Przy dobrych obciach ze słabiej sztuki można zrobić bardzo ciekawe widowisko.

Przykładem takiego właśnie „majstersztyku” teatralnego może być wystawiony przed laty „Sen” Kruszczyńskiej w Reducie. Była to jedna z najbardziej „szmirowatych” sztuk pod każdym względem, a w inscenizacji Iwo Galla stała się niezwykle interesującym widowiskiem, pozycją w repertuarze.

Wiemy, co może zrobić ze sztuki ołówki reżyserki. Postaramy się go wykorzystać, zwłaszcza, iż mamy wielu doświadczonych inscenizatorów i reżyserów.

Tymczasem Miejskie Teatry w ocenie kiwnięcia w współczesną wielkość, chcą „nadrobić” klasycznym repertuarem. Oto o to pisze „Scena i Widownia”:

„Najszlachetniejszą i najwłaściwszą formą oczekiwania na nowe dzieło, na nowy teatr — jest teatr stary, dzieło klasyczne. Doskonała komedia, czy dramat z epok ubiegłych, przechowuje w sobie wiecznie żywą i wiecznie aktualną treść, która w miarę lat zyskuje na wartości, jak stare wino. Pokrze pimy widzów starym winem.”

Dziękujemy za wino, wiedząc o tym, że im starsze tym lepsze, lecz w odniesieniu do klasycznego repertuaru zgadzamy się raczej ze słowami pisarza radzieckiego, Aleksandra Twardowskiego:

„NAJWIĘKSZA LITERATURA KLASYCZNA NIE JEST NAM W STANIE DZIAŁANIA WSPÓŁCZESNYCH.”

S. KAZANOWSKA

## Na półce z książkami

### PUBLIKACJE W ROCZNICĘ REWOLUCJI

Na półkach księgarskich ukazały się dwa nowe tomiki tekstów świetlicowych wydane przez Zarząd Główny TUR a zatytułowane „Październik” i „Rewolucjonista”. Razem z pierwszym zbiorkiem wydawnym w tym roku w związku ze Świętem Pracy „Pierwszy Maj”, stanowią one zaczątek biblioteczki tekstów świetlicowych, przy której pomocą można będzie zaspokoić, choćby częściowo, ogromne zapotrzebowanie na repertuar tego rodzaju.

Mając na uwadze masowość ruchu świetlicowego wydawca w każdym zeszycie nie tylko podaje nowe teksty, ale zaopatruje je również w komentarze i uwagi, wciągając często niekompletnie wyszkolonemu kierownikowi świetlicy rodzaj podręcznika pracy świetlicowej w zakresie recytacji, krótkich obrazów scenicznych i śpiewu.

Zwrócić należy uwagę, że zbiorek „Październik”, podobnie zresztą jak 1-szo Majowy, chociaż tytułem związany jest z konkretną datą może dzięki specjalnemu doborowi treści

z równym powodzeniem służyć przy innych okazjach tematycznie zbliżonych.

Tomik „październikowy” został opracowany w związku z 30 rocznicą Rewolucji Październikowej. Spośród składających się na jego treść tekstów jeden poświęcony jest bezpośrednio rewolucji, reszta mówi o zjawiskach nowej rzeczywistości radzieckiej. Całkowite pojęcie znaczenia rewolucji jest bowiem możliwe dopiero z perspektywy życia jakie ona stworzyła.

Teksty zbiorku „Październik” obrazują najbardziej charakterystyczne osiągnięcia ZSRR. Odnoszą się do spraw kultury, gospodarki, walki z faszyzmem, braterstwa narodów. Obok utworów rosyjskich w przekładzie wprowadzono utwory poetów polskich mówiące o stosunku naszym do zaprzysiężonego kraju.

Drugi z nowych zbiorków „Rewolucjonista” jest szczególnie urozmaicony pod względem form, zawiera wiersze do recytacji solowej i zespołowej, wiersze przeinscenizowane i ilustrowane muzyką oraz obraz dramatyczny opracowany na podstawie powieści. Różnorodny jest też nastrój poszczególnych fragmentów tomiku. Wiersze Szenwajda i Szymańskiego swym wdziękiem i subtelną erotyką kontrastują z bojowymi akordami utworów Broniewskiego.

Zbiorek poświęcony jest walce kobiety o sprawiedliwość i pokój. Pierwsza jego część mówi o kobiecie - socjalistce, druga o kobiecie w zmaganiach z okupantem.

### O LUDWIKU KRZYWICKIM

Oskar Lange. — Ludwik Krzywicki jako teoretyk materializmu historycznego. Warszawa, „Wiedza”, 1947. — Str. 32.

Praca prof. Langego opublikowana była po raz pierwszy w r. 1938, w książce zbiorowej, poświęconej zasługom Ludwika Krzywickiego, a wydanej przez Instytut Gospodarkę Społeczną. Wznowienie tej cennej pracy przychodzi bardzo w porę, zważywszy na konieczność pogłębienia wiedzy marksistowskiej w Polsce i zaznajomienia się z dorobkiem naukowym polskich pionierów marksizmu.

Czołowe miejsce wśród nich zajmuje Ludwik Krzywicki, znakomity uczyony — polihistor i pierwszy polski tłumacz „Kapitału” (r. 1884). Prof. Lange daje w swym opracowaniu syntetyczny rys dorobku Krzywickiego, jako teoretyka materializmu historycznego, podkreślając, że wyjaśnił on rolę tzw. podłoża dziejowego w rozwoju społecznym, zanalizował dokładnie znaczenie czynników antropologicznych w tym rozwoju i powiązał je z teorią materializmu historycznego oraz uwzględnił wpływy tzw. wędrowki ideałów w przestrzeni i w czasie.

Krywicki zakreślił również w swych dociekaniach naukowych granice stosowności teorii materializmu historycznego, zaznaczając, że z natury swej jest to teoria społecznych prądów masowych, nie sięgająca do zjawisk czysto indywi-

## HISPANIA WALCZY

# „Prensa clandestina de Espana”

Niedawno, w Paryżu ukazała się niezmiernie ciekawa publikacja. Jest to album pt.: „Prensa clandestina de Espana” (Konspiracyjna prasa hiszpańska). Obejmuje on przegląd gazet, które mimo faszystowskiego terroru i przesładowań frankistowskiej policji ukazują się na terenie Hiszpanii.

Gazety te nie są wielkie rozmiarami, ale odbija się w nich wielki duch narodu hiszpańskiego. Istnienie hiszpańskiej prasy konspiracyjnej mówi o tym, że walka zaczęta przed 11 laty nie została zakończona. Tysiące patriotów naraża życie kolportując antyfaszystowskie gazety. Drukowane są one bądź na maszynach, bądź po prostu pisane ręcznie. Falangiści tróją kolporterów, drukarzy i redaktorów. Istnienie tych gazet jest bowiem czymś więcej, niż tylko głosem protestu — jest to oręż zorganizowanej walki.

Na pierwsze miejsce spośród gazet konspiracyjnych wysuwa się „Mundo obrero” (świat robotniczy), organ Komunistycznej Partii Hiszpanii, która jest nie tylko najliczniejszą i najlepiej zorganizowaną partią, ale która również ma największy udział w walce z faszyzmem.

„Mundo obrero” wychodzi regularnie w Madrycie, Walencji, Asturii, Sewilli, Galicji, Alicante i na wyspach Balearskich, a więc posiada 7 równoczesnych wydań. W numerze z 30 czerwca 1946 r., znajdowała się wzmianka: „Odtąd gazeta będzie wychodziła co tydzień”. Wymagało to zdzielenia członków naszej partii i ryzyka, ale za to zdzielenie oddziaływało na siłę oddziaływań gazety. W następnym numerze z 7 lipca, można czytać: „W okresie od 1 czerwca do 18 lipca, postawiliśmy sobie za zadanie — podwoić ilość członków naszej partii”. Kolejne wzmianki mówią o tym, że zadanie to zostało wypełnione.

A oto przykład ogromnego wpływu, jaki posiada „Mundo obrero”. W Madrycie ogłoszono subskrypcję dla zbrania 100 tys. pesetów na wydanie konspiracyjnej gazety. Nawet w normalnych warunkach było to dla gazety robotniczej bardzo trudne zadanie, a cóż dopiero obecnie, kiedy hiszpański naród żyje w strasznej nędzy. Tymczasem potrzebne pieniądze — centym za centymem — zostały zebrane na czas.

Obok „Mundo obrero” wychodzą jeszcze inne konspiracyjne antyfaszystowskie gazety. Tak więc „Zjednoczenie młodzieży socjalistycznej” wydaje „Juventud” (młodzież) oraz „Lucha” (walka). Robotnicy baskijski mają swój organ „Euzkadi roja” (człowiek kraj Basków). „Związek wojsnej inteligencji” wydaje w Madrycie „Democrito” (demokracja), a w Walencji „Nuestro tiempo” (nasz czas). Nieraz ko gazety konspiracyjne ukazują się nawet w więzieniach.

Album „Prensa clandestina de Espana” przegląda się jak kronikę narodowego ruchu oporu, który kiedyś znajdzie swojego historyka. Słowo konspiracyjnej prasy jest równoznaczne z kulą partyzancką. I często pisane jest ludzką krwią.

## Rocznica Lermontowa

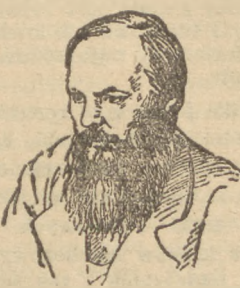


W obecnym roku mija 135 lat od urodzin znakomitego rosyjskiego poety romantycznego Mierchła Lermontowa.

## Klasycy prozy rosyjskiej



M. W. Gogol



F. M. Dostojewski



Lew Tolstoj

## Brecht p. Puzyny

NIEJAKI p. Józef Pusyna wydał (kto dał papier?) w Częstochowie książeczkę pt. „Moje wspomnienia o Rodziewiczównie”. Okazuje się, że p. J. Pusyna dopiero w ostatnim roku przed śmiercią Rodziewiczówny widział ją dwa lub trzy razy. Mimo to jednak czuł się upoważniony do „moich wspomnień”. Cóż tam znajdziemy? — Oczywiście, brechty. I to tym nieznośniejsze, że upstrzone takimi lapsusami: „Dla mnie Orzeszkowa była zawsze mądrą, szarbową w pisaniu, jak w życiu, mądrą i pozującą. U Rodziewiczówny miałem do czynienia z zupełnie innymi objawami”. Dalej: „Kraszewski pomimo całego swego talentu nie potrafił nigdy nadać opowiadaniu tych pozorów tętniącego życia, które cechowały opowiadania Rodziewiczówny” itp. A więc p. Pusyna nie tylko nie daje spokoju śp. Rodziewiczównie, ale równocześnie czuje się powołany do rozdzielania cenzurki innym nieboszczykom. Wprawdzie papier jest czerpiący. Papier do rękopisu można kupić w każdym sklepie. Kto jednak dał papier na druk tych brecht?

## Włodzimierz Słobodnik

### Ballada o hiszpańskim poecie Garcji Lorce zamordowanym przez frankistów



Federico - Garcia Lorca

Gdy poetę Garcję Lorcę Rozstrzelano bez pardonu Nie płakała nad Hiszpanią Zimna miedź kościelnych drzwi.

Ale spojrzaj Garcja Lorca Smierci prosto w oczy duże. Cztery lufy mu przypięły Do koszuli cztery rōte.

Dzień był suchy jak spragnione Pozbawione wody gardło, Gdy od rōz tych, od pāsowych Poetowe serce zmarło.

A w oberży, gdzie młynki Pili gęste, kwaśne wino, Rozmawiali ludzie proci O tym, jak poeta zginął.

Do oberży pomarańcze Złotym okiem zaglądały I zapachem jak słowami Wiersze Lorci powtarzały.

Tuż był smagły torreador Tuż rzeki z hiszpańskim żarzem: „Zginął Lorca, drażniąc byka Purpurowym swym sztandarem!”

Przy tym pięścią w stół uderzył Tak, że wino wylało się I czerwienią zapłonęło Jak poży krew na stole.

## Pochwała kollaboracjonisty

PISALIŚMY niedawno o swojego rodzaju „snobizmie na grzeszników” polegającym na forsowaniu piśnierz szańcibowych kollaboracji. Do szeregu tych, którym opinia postępowego społeczeństwa francuskiego nie może wybaczyć flirtu i współpracy z hitlerystem, należy m. in. powieściopisarz Jean Giono, snany przed wojną w Polsce z licznych tłumaczeń. Odtąd w przedostatnim numerze tygodnika „Wies” ukazał się artykuł apologetyczny twórczość tego pisarza. Nasuwa się tylko jedno pytanie: „Jaką wartość wychowawczą dla nowego pokolenia chłopów polskich może mieć dzieło pisarza - faszysty?”



Koncert Fr. Chopina według rysunku G. K. Norwida



# BIELAWA - MIASTO WŁÓKNIARZY 1)

## PZPB Nr 1 - żyje pełnią życia

### „Maszyna umie być wdzięczna, jak zwierzę”

Dosyć schłodne miasteczko Bielawa, pnące się na przestrzeni kilku kilometrów pod górę, sprawia raczej wrażenie robotniczego osiedla.

Sprawnie funkcjonujące autobusy,

## Przydziały na karty żywnościowe w listopadzie

W listopadzie na I kat. kart żywnościowych, wydawane będzie 8,5 kg chleba, na II kat. — 8,5 kg chleba, na III kat. — 5 kg chleba oraz na kategorii IR i IIR po 4 kg chleba miesięcznie. Przydziały i dodatki w chlebie dla ciężko pracujących po kryte będą jak zwykle w 100 proc. Chleb przydziałowy wypiekany będzie z mąki żytniej 80 proc. Mąkę pszenną otrzymają w listopadzie posiadacze kart kat. I — 2 kg, II kat. — 1,5 kg, III kat. — 1 kg i IR — 1 kg. Pracownicy przemysłu i komunikacji zaopatrywani za pośrednictwem Rejonowych lub Zjednoczonych Centrali Apropowizacyjnych otrzymają przydział kaszy w ilości 1 kg dla kat. I i 0,5 kg dla kat. IR.

Normy mięsa pokryte będą w 100 proc. dla wszystkich posiadaczy kart żywnościowych. Dla kat. I przewidziane jest 2 kg mięsa, dla II — 1,5 kg, dla III — 0,75, IR — 1 kg, IIR — 0,5 kg, na dodatek „C” — 0,5 kg.

Grupy pracownicze zaopatrywane przez Zjednoczone Centrale Apropowizacyjne otrzymają na karty I kat i karty dodatkowe rąbkanke, na kat. IR — konserwy. Inni pracownicy przez myśl otrzymają mięso bądź w postaci rąbkanek, bądź też mięsa wołowego lub konserw wieprzowych z zakupu Funduszu Apropowizacyjnego. Pozostałe grupy konsumentów otrzymają konserwy lub śledzie.

Przydział tłuszczu dla I kat. wyniesie w listopadzie 1 kg, przy czym grupy zaopatrywane przez Zjednoczone Centrale Apropowizacyjne i Rejonowe Centrale Apropowizacyjne otrzymają w kategorii I rąbkanke, w kat. IR — olej, nauczycielstwo i pocztowcy w kat. I — olej, smalec lub margarynę, IR — olej. Dodatki pracownicze pokryte zostaną również w 100 proc. rąbkanką, dla pozostałych grup oraz dod. „M” przewidziano przydział oleju bądź margaryny.

W listopadzie wydawane będzie na kartki „D3” i „M” świeże mleko w ilości 7 litrów na osobę miesięcznie. Mleko to pochodzić będzie z zakupów Funduszu Apropowizacyjnego. Ekwiwalent za mleko dla dzieci od lat 4 do 12 pokryte będzie czekoladą w ilości 0,2 kg.

Normy cukru pokryte będą jak zwykle w 100 proc. Kat. I i dod. „S” przyznano po 0,5 kg cukru, kat. II — 0,4 kg, kat. IR i dod. „D3”, „D7” i „M” po 0,25 kg cukru. Posiadacze kart „D7” i „D12” otrzymają poza tym po 0,3 kg wyrobów cukiernych z produkcji krajowej. Wyroby cukierne dostaną także dzieci do lat 3 na kartki „D3” w ilości 0,3 kg. Przydział mydła na I kat. kart żywnościowych wyniesie 0,2 kg.

kryte brezentem, przywożą pracowników pod wrota fabryk nawet z pobliskiego Dzierżoniowa.

— Dyrekcja. Wystadać! — krzyczy młody konduktor.

### TRZYKROTNIE NAGRODZONA

„Dyrekcja” w jego słowniku oznacza Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego nr 1 w Bielawie — największej fabryki tego typu na Dolnym Śląsku.

Właściwie jest to fabryka — kombinat, jedna z największych w Polsce i stanowi poważną pozycję w ogólnym stanie przemysłu włókienniczego. Za trudnia ona przeszło 4.500 pracowników, przekraczając stan zatrudnionych tutaj przed wojną Niemców. Posiada już prawie 100.000 wrzecion czynnych, trzy tysiące krosien oraz wiele wykończalnie z oddziałami: bielnikiem, farbiarnią, drukarnią, kałiko-sztuczną skórą. Prócz tego na terenie fabryki znajduje się własny zakład wodociągowy, odlewnia, warsztaty: mechaniczny, stolarski, ślusarski, ciesielski. W dwóch turbogeneratorach o mocy 3.200 KWh produkuje się tutaj własną energię elektryczną.

Fabryka przejęta przed 26 miesiącami wyprodukowała już prawie 4 miliony kg przędzy, 40 milionów metrów gotowych materiałów, 19.000.000 m tkanin surowych, wykonując przec. 100% planu i zdobywając trzykrotnie nagrody we współzawodnictwie pracy. Jest to wybitną zasługą tak kierownictwa, jak robotników, którzy polubili nowe miejsce pracy, szybko opanowali zupełnie dla nich nowe zawody



Nikodem Haberkowski — drukarz niezrównany.

Szczególnie słynne są materiały tej fabryki z trwałości barwników, co jest niemałą zasługą chemika profesora Pakuły.

Wyszkolenie tak wielkiej liczby przadek, tkaczy, farbiarzy, mechaników, ślusarzy jest wielkim sukcesem kierownictwa fabryki. Na szczególne uznanie zasługuje dobre wyszkolenie drukarzy, którzy już teraz pobili „na lew” niemiecki rekord wydajności pracy, czym nie zapomina poszczycić się ob. Rzepkowski kier. drukarni.

### PRODUKUJEMY WIĘCEJ I NIŻ NIEMCY

Przy dziesięciogodzinnym dniu pracy Niemcy fabrykowali tutaj miesiąc nie 1.700.000 metrów tkaniny, a my przy osmiogodzinnym dniu pracy produkujemy 2.000.000 metrów.

Nikodem Haberek drukarz wykonał 181% normy. Takich jak on jest wielu. „Maszyna jest wdzięczna tak samo jak zwierzę” — tłumaczy po swojemu wysoką normę ob. Nikodem Haberek, który pochodzi ze wsi. Prócz wynagrodzenia pieniężnego plus 1.000 zł specjalnej premii, otrzyma jeszcze 8 metrów materiału.

Szkolenie jest tutaj zagadnieniem najbardziej istotnym — „pałacym”, jak

tu mówią. Mimo to że fabryka już posiada wielotysięczną rzeszę przeszkolonych fachowców wciąż brak jest ludzi do pracy, a najdotkliwiej odczuwa się tutaj brak dobrych majstrów.

Jako jedną z najlepszych instruktoerek dyrekcyjną wymienia była przadek ob. Popielak, która przez 20 lat pracowała w Łodzi u Poznańskiego. Ubiegłego lata przyjechała do Bielawy na urlop — i już nie powróciła do Łodzi. Po pracy czuje się tutaj jak gdyby na urlowie. „Powietrze całkiem inne — mówi. — I reumatyzm nie doskwiera tak silnie”. A już najbardziej cieszy ją że ją wszyscy szanują niby dobrą ulubioną nauczycielkę. Setki dziewczyn, które ona przez ten czas przeszkoliła pracując pilnie. Jej uczennice nigdy nie rzucą na podłogę najmniejszego nawet kawałka przędzy, jak to się innym zdarza. „Az strach pomyśleć — mówi z oburzeniem ob. Popielak — ile to się u nas i gdzie indziej marnuje pieniędzy przez te niedbalskie odpadki. A to teraz przecież nasze są fabryki. Nam przypadnie ta oszczędność”. Zadowolona jest że może mi o tym powiedzieć. Bo może jak napiszę — wszyscy zwrócą na to uwagę.

### Kto będzie tysiącny?

#### Zob. Czymy co potrafi szoferzy

Na terenie Gliwickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego powstał projekt współzawodnictwa w dziedzinie transportowej. Akcja ta, przewidziana na listopad br., w której wezmą udział wszyscy szoferzy Zjednoczenia, ma znaleźć w tym racjonalnym wykorzystaniu każdego pojazdu, oszczędzonym użyciu paliwa i smarów i dokładnej kontroli przewiezionego tonażu.

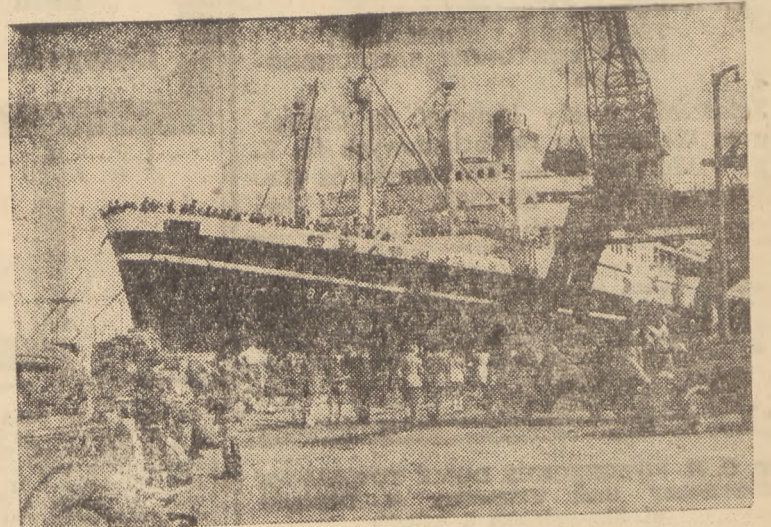
Łącznie z powyższą umową o współzawodnictwo w Wydziale Transportowym ogólna liczba układow o współzawodnictwie w Gliwickim Zjednoczeniu P.W. zbliża się do tysiąca. Dyrekcja Zjednoczenia wyznaczyła nagrodę dla górników, którzy tę tysięczną umowę podpiszą jak również dla górników rozpoczynających następną tysięczkę.

## 31.013.048 zł zaoszczędziło Chorzowskie Zjednoczenie

Komisja oszczędnościowa przy dyrekcji Chorzowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego już w krótkim czasie swojej działalności uzyskała godne uwagi wyniki, w ciągu ostatnich trzech miesięcy bowiem oszczędności w Chorzowskim Zjednoczeniu wyniosły 31.013.048 zł.

Jedną z poważniejszych pozycji w wymienionej kwocie stanowią oszczędności na materiałach biurowych oraz ograniczeniu rozmów telefonicznych.

## Do zobaczenia za miesiąc



W dniu 26 października, w dzień odjazdu „Batorego”, przybyły do portu liczne tłumy. Bo też ten piękny transatlantyk podbił wszystkie polskie serca.

Gdy na dany sygnał zahuczały maszyny statku, a załoga wolna od pracy zebrała się na pokładzie, aby ostatnim skinieniem ręki pożegnać najbliższych, nad tłumem zafalowały chusteczki. Nie jedna matka podniosła w górę dziecko, aby ręką pożegnała odpływającego w daleką podróż ojca.

Nie jest to jednak pożegnanie smutne, gdyż za miesiąc „Batory” znów zjawi się w Gdyni.

## Ziemia polska pamięta o tych którzy poległ za jej oswobodzenie

### Ekshumacje zwłok żołnierzy radzieckich

W związku ze zbliżającym się Świętem Umarłych — społeczeństwo kieleckie podjęło planową akcję ekshumacyjną poległych radzieckich, którzy walcząc ramię przy ramieniu z żołnierzem polskim padli na ziemi kieleckiej z dala od własnej ojczyzny.

Po ekshumacji zwłoki poległych zwiezione będą na zbiorowe cmentarze i pochowane w bratnich wspólnotach, bądź pojedynczych grobach.

Zaprojektowano założenie cmentarzy w Częstochowie, Ilży, Radomiu, Sandomierzu, Pińszewie, Stąporku, Opatowie, Klimontowie, Staszewie, Chmielniku, Szekocinach, Koźlenicach, Chodzieży, Jedrzejowie, na św. Krzyżu i Bukówce i innych miejscowościach.

W ostatnich dniach października powołano do życia Wojewódzki Komitet do Spraw Ekshumacji Poległych Żołnierzy Radzieckich, na czele, które go stanął wicewojewoda inż. Zygmunt Moskwa i w skład którego weszli przedstawiciele partii oraz organizacji społecznych i młodzieżowych.

Według pobieżnych tylko obliczeń trzeba zwieźć na wspólne miejsca spoczynku z górą 13.000 zwłok. Ludność niektórych powiatów przystąpiła już spontanicznie do zainicjowanej akcji, deklarując znaczne sumy i współpracę przy pracach ekshumacyjnych. Powiat stopnicki zadeklarował m. in. milion złotych, a chłopcy zafalowali bezinteresowną zwózkę materiałów budowlanych.

Ekshumacje rozpoczną się z nastaniem mrozów i trwać będą aż do wczesnej wiosny.

Na terenie pow. łęczyckiego, gdzie rozegrały się zaciekłe bitwy z Niemcami — zginęło wielu żołnierzy radzieckich w walce o wolność naszej Ojczyzny. Ostatnio gminy tego powiatu przeprowadziły ekshumacje rozsianskiej tu mogli żołnierzy i w dn. 26 ub. m. uroczyste pogrzeba



Pomnik bohaterów radzieckich w Szupsku. Foto - Film

## GŁOS PORTOW

Wieloletni zespół statków, a mianowicie: „Paw”, motorówka „Zoska” oraz barka z materiałami budowlanymi dla przedsiębiorstwa robotniczego. Przed paru dniami z portu gdańskiego wyszedł do Szwecji inny zespół, w skład którego wchodziła pogielbarka „Nowa Draga”, holownik „Polux” i dwie szalandy dennokłapowe. Oba zespoły wraz z brygadami gdańskich robotników przygotowują basen dla robotników szwedzkiego, który od 1 grudnia nie będzie przychodził do Gdyni ze względu na wielką odległość.

● Celem zwiezienia przeladunku węgla w porcie szwedzińskim uruchomiono został nowy punkt przeladunku węgla. Dzięki wyskokiemu brzegowi wydłubanemu się systemem ręcznym za pomocą rybnien spadkowych. Nowy punkt przeladunku jest w stanie ładować równocześnie dwa węgla, co znacznie przyspiesza i ułatwia pracę. W tym celu w basenie przeladunku w Gdyni, na ukończeniu są dwa dźwigi montowane przez Centralę dźwigi remonty dźwigu 1, 2, 2a, 3 oraz prace są już poważnie zaawansowane. Na ukończeniu znajduje się remont dźwigu Nr 5 i 7, przeniesionych w ubiegłym kwartale na nabrzeże Kaszubskie z Węgrów. W roku bieżącym zakończony ma być remont dźwigu Nr 53 na nabrzeżu z Czechosłowackim i Nr 24 na nabrzeżu 1. i 2. w Gdyni. (W)

W PIERWSZYCH dniach lipca 1944 r. w związku z przyjazdem na nasz obwód nowego dowódcy, którym był plk. Moczarski, zarządzona została odprawa przedstawicieli PPR, na której udział wzięli członkowie Sztabu Obwodu III AL na czele z ppłk. Moczarskim. Do Sztabu weszła również „Anka”, jako Szef Służby Sanitarnej Obwodu.

„Anka” brała udział w naradach Sztabu, nawet wówczas, gdy omawiane były sprawy natury czysto wojskowej. I tutaj wykazywała ona swoje zdolności. Pewnego razu omawiane były sposoby, jakimi należy służyć się przy wysadzaniu pociągów. „Anka” wysunęła na tej naradzie taką propozycję:

— Na podstawie tego, co ja wiem o ilości posiadanych przez nas materiałów wybuchowych, o zdolnościach naszych minierów i o zadaniach, jakie stoją przed nami, proponuję: miny

## Dr. Anka — żołnierz i lekarz partyzantki

nalicy podkładać przede wszystkim pod słabo ochroniane przez Niemców niewielkie lub małe mosty.

Propozycja ta została przyjęta. Narada ta miała miejsce 24 lipca 1944 r. w lasach Słektierzyskich.

W KOŃCU lipca 1944 r., ppłk. Moczarski polecił oddziałom skoncentrować się w lasach świętokrzyskich, przeprowadzić nocą przez tor kolejowy i autostradę Skarżysko — Kielce, w rejonie wsi Występa i wyjść do lasów Świniej Góry. Oddziały maszerowały zwartym szykiem, zbliżając się coraz



„Dr Anka” (w środku) w lasach lipińskich

bardziej do toru. Postanowiono, że po przejściu wszystkich oddziałów przez tor i szosę, pozostanie w tyle grupa minerska i grupa bojowa z zadaniem podłożenia min, obstrzelania i podpalenia pociągu.

Noc była dość ciemna. Oddziały po przejściu toru i szosy, zatrzymały się na wzgórzach obok wsi Występa. Ludzie porośliadali się na ziemi. Konie paskająca i pobrzekując wędzidłami skubały przydrożną trawę.

Płk. Moczarski zebrał oddział 42 ludzi i odszedł w stronę kolei, oddalony od nas o 1 km. „Anka” z apteczką na plecach i z automatem w ręku, zwróciła się do dowódcy: Ob. pułkownika, ja też pójdę z Wami, bo o niebezpieczeństwie nie trudno, może ktoś został ranny, więc trzeba będzie mu zrobić opatrunek...

— U nas rannych nie powinno być — odpowiedział ppłk. Moczarski — a jeśli będą, to my ich tutaj przynieśliśmy i wówczas będziesz robić im opatrunki... została „Anka” tutaj i czekała na nasz powrót.

Oddział szybko krokiem ruszył w stronę toru kolejowego.

„Anka” została... Ale, gdy pod przechodzącym pociągiem wybuchły miny i AL-owcy zaczęli „polewać” Niemców ze swych pepeszek — zjawiała się także i „Anka” ze swoją pepeszką. Obok AL-owców przayła z niej po Niemcach.

Pociąg wiózł czołgi, artylerię, amunicję, umundurowanie, żywność i wielką ilość bandażi, jodyny i inne nedykamentów. W wagonach znajdowali się Niemcy, stanowiący obsługę czołgów i dział.

10 WRZEŚNIA 1944 r. Dowództwo 3 Obwodu zdecydowało rozbić grupę 270 żołnierzy i oficerów nie-

mieckiej żandarmerii połowej, stacjonującej od kilku dni w wsi Augustów obok lasów świniogórskich. Na zadanie to poszło 70 żołnierzy AL pod bezpośrednim dowództwem ppłk. Moczarski i mjr. „Wiślicza”. Nagłym i dnozesnym nalotem na całą wieś o zmierzchu, nasi chłopcy szybko opanowali ją i prawie wszyscy Niemcy, znajdujący się tam, zginęli od ognia naszych automatów. Wzięto dużą ilość broni i amunicji, magazyn żywnościowy i mundurowy, całą kancelarię wraz z aktami i pieczęciami, kilkanaście koni, jeden samochód ciężarowy i 9 żywych Niemców.

W dniu tym został ciężko ranny Komendant Obwodu „Wiślicz”. Puszczona przez Niemca seria z automatu ugodziła „Wiślicza” w kość udową prawej nogi. „Wiślicz” został z boju wyniesiony i umieszczony w obozie lesnym koło wsi Szalasy.

Wszedłem do namiotu, w którym spała „Anka” ze swymi sanitariuszkami. Biorąc ją lekko za ramię, powiedziałem cicho:

„Anka”, wstań i ubierz się. Zabierz instrumenty i apteczkę.

„Anka” skoczyła na równe nogi i wpiła się rękami w moje ramie, mówiąc:

„Powiedz, co się stało, kto rannym?” Przymuszając się do spokoju, odpowiedziałem:

„Anka”, bądź spokojna, „Wiślicz” jest ranny w nogę i trzeba mu zaraz zrobić opatrunek. Rannych jest sześciu, zaraz ich tu przywożę.

Zanim zdążyłem skrócić i zapalić papierosa, „Anka” robiła już „Wiśliczowi” opatrunek. Przeglądałem się jej i stwierdziłem, że pracuje zupełnie spokojnie bez nerwów. Towarzyszka przeistoczyła się w lekarza.

TRZY LATA minęło od dnia jej bohaterstwa, a tak trudno było mi myśleć o niej inaczej, jak o kimś żywym, przebywającym wśród nas. Pamięć świetlanej postaci bohaterki „doktor Anki” nie zaginie. mjr. „JURAT”

## z miast i wsi

### GDY NAIWNI DAJĄ — SZELMY BIORA

Józef Płatkowski, zastępca sołtysa w Syczowie (pow. chełmski), aresztowany został za pobranie łapówki, wzmianka za którą miał rzekomo przydzielić lepsze gospodarstwo.

### A GDY SZELMY DAJĄ — IDĄ DO KRZYMINAŁU

Na dworcu kolejowym w Białymstoku została aresztowana Stanisława Galas z Warszawy, które nie tylko handlowała walutami obcymi, ale i usiłowała przekupić zatrzymującego ją milicjanta.

### SKAD JASNY CHLEB W CIEMNYM SKŁADZIE WĘGLA?

W Czestochowie został ukarany grzywną właściciel składu węgla, Leon Markowski za spekulowanie jasnym chlebem.

### EJ, SZKOPIE, SZKOPIE — LEPIJ JUŻ NIE UPRAWIAJ NIELEGALNYCH TRANSAKCI

Rzeźnik Leon Szkop (taki już zbieg okoliczności) z Łodzi spotkał na ulicy jakiegoś nieznajomego, który zaproponował mu sprzedaż dolarów po „bajecznie niskiej cenie”. Zaintrygowany możliwością wielkiego zarobku naiwny rzeźnik (są i tacy) wpłacił nieznajomemu natychmiast 80.000 zł, nie sprawdzając nawet co znajduje się w paczce, którą wręczył mu nieznajomy, a która jak się okazało przy bliższych oglądaniach zawierała stare wycinki z gazet — nawet nie bardzo ciekawe. Dzięki sprawności milicji oszust został zatrzymany po kilku dniach.



**M. Z. K. ZATRUDNIA**  
**MONTERÓW I ELEKTRYKÓW SAMOCHODOWYCH,**  
**TOKARZY METALOWYCH,**  
**KOWALI I SZLIFIERZY,**  
**TECHNIKÓW I KRESLARZY,**  
**KONSTRUKTORÓW SAMOCHODOWYCH.**

Zgłoszenia należy kierować do Centralnych Warsztatów Samochodowych M. Z. K. w Warszawie, ul. Włociańska 52 (Zoliborz) od godz. 7 do 15.30. 3159

Wydział I Cywilny Sądu Okręgowego w Warszawie ogłasza, że wypłynął do tegoż Sądu pozw Stanislawa Gottschalka przeciwko Ellen Gottschalk o rozwód oraz że dla nieznanego z miejsca pobytu Ellen Gottschalk został wyznaczony kurator w osobie adwokata Jana Makowieckiego zam. w Warszawie przy ul. Próznej 12.  
 Nr akt I. C. 558/47. 3164

**P. C. H. POWSZECHNE DOMY TOWAROWE**  
 Powszechny Dom Towarowy w Olsztynie ul. Staromiejska 8, ogłasza

**przetarg nieograniczony**  
 na remont i urządzenia wnętrza budynku P.D.T. W Kętrzynie, pl. Wolności.

Blizsze szczegóły, podkłady oraz plany do wglądu w Sekretariacie P. D. T. Olsztyn lub Wydz. Techniczny Zarządu Miejskiego Kętrzyn od dnia 3.11.1947 r. do dnia 10.11.1947 r. godz. 10 (dzień przetargu). 3206

**W. GONTARCZYK**  
**Zakład złotniczo-grawerski**  
 wykonuje  
 orderki i odznaki wojskowe, sportowe i wszelkie wyroby artystyczne w metalach szlachetnych i półszlachetnych.

Firma egzystuje od roku 1906 nagrodzona medalami złotymi i srebrnymi na wystawach międzynarodowych Paryż, Berlin i inne.

**WARSZAWA, KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 54/58**  
 2203

**KARBOLINEUM**  
 Grzybobójczy środek „SMOŁOKARBOLINEUM” zbadany przez Instytut Badawczy Budownictwa (Orzeczenie Nr 163) poleca wyłącznie bezkoczowo TOWARZYSTWO ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH

**„JAGÓ”**  
 DZIERŻAWKA JAN PRYLIŃSKI  
 Warszawa, Mińska 74. Biuro: Aldony 12 (Saska Kępa)  
 Tel. 51-43. 2227

Pieniędżem powierzonym  
**K.K.O.**  
 można rozporządzać dogodnie  
 na wszystkie miejscowości w Kraju

Komenda Milicji Obywatelskiej Województwa Warszawskiego w Otwocku ogłasza

**Przetarg nieograniczony**  
 na odbudowę 1 piętrowego budynku dla Komendy Powiatowej M. O. w Makowie Mazowieckim ul. Rynek.

Oferty w zalakowanych kopertach z w/w napisem należy składać w Komendzie Woj. M. O. Wydział Zaopatrzenia Otwock ul. Poniatowskiego do dnia 10.11.1947 r. godz. 11, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit z kasy Sekcji Finansowej Komendy Wojewódzkiej M. O. na wpłacone wadium w wysokości 1% od sumy oferowanej.

Informacje i ślepe kosztorysy można otrzymać w Komendzie Wojew. M. O. w Otwocku Sekcja Kwat.-Budowlana w godz. urzędowych.

Komenda Woj. M. O. zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, zmniejszenie robót lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i zwrotu kosztów. 3201

Najtańszym i najdogodniejszym sposobem przechowywania zapasów gotówkowych jest rachunek bieżący w  
**K. K. O.**

**Numer specjalny - 30 lat Z.S.R.R.**  
**» TRYBUNA WOLNOŚCI «**  
**TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY**  
 przynosi w Nr 38 (146):

Stefan Jędrzychowski — Trzydzieści lat. — Z.S.R.R. — a Polska.  
 F. Oleszczuk — Historyczne znaczenie rewolucji listopadowej.  
 Eugeniusz Tarle — Trzydzieści lat walki przeciwko imperializmowi.  
 Dr Rappaport — Polacy w rewolucji.  
 T. Daniszewski — Feliks Dzierżyński.  
 Helena Bobińska — Ostatnia forteca.  
 Al. Litwin — Drogi rozwoju Z. S. R. R.  
 C. B. — Awans społeczny w Z. S. R. R.  
 Zofia Iwińska — Nowa era dla młodzieży.  
 Celina Budzyńska — Rewolucja wyzwoliła kobiety.  
 Henryk Wolpe — Rozkwit oświaty i szkolnictwa.  
 Sergiusz Kaftanow — Nauka w Z.S.R.R.  
 Ilja Erenburg — Wierzymy w tryumf człowieka.  
 W. — O armii radzieckiej.  
 K. Ziiliac — Co widziałem w Związku Radzieckim.  
 W. Szewcow — Kukryniksy. 3165

**W piątek**  
**dnia 7**  
**Listopada 1947 r.**

**ukazuje się**  
**specjalny numer „GŁOSU LUDU”**

**poświęcony 30-tej rocznicy**  
**WIELKIEJ REWOLUCJI Listopadowej**

Zamówienia na ogłoszenia prosimy kierować do Biura Reklam i Ogłoszeń Delegatury Warszawskiej R. S. W. „Prasa” Warszawa, ul. Smolna 13. 3151

**Ukazały się**  
**„Nowe Drogi”**  
**Nr 6**

**Poświęcony XXX Roczniczy**  
**Rewolucji Listopadowej**

**TREŚĆ NUMERU**

**PRZYWÓDCY OBOZU DEMOKRACJI POLSKIEJ O REWOLUCJI LISTOPADOWEJ.**  
 JAKUB BERMAN — Twierdza i drogowy postępek.  
 ROMAN WERFEL — Państwo humanizmu socjalistycznego (o niektórych aspektach twórczego humanizmu).  
 Gen. broni WŁADYSŁAW KORCZYC — Strategia zwycięstwa.  
 WOJCIECH BYLIŃA — Trzydzieści lat walki o pokój i demokrację.  
 ZYGMUNT GARBIEŃ — Teoria, która stała się siłą materialną.  
 JERZY BOREJSZA — Niepodległość neurojona.  
 J. KOWALSKI — Rewolucja Listopadowa a sprawa polska.

**W XXX ROCZNICZĄ REWOLUCJI LISTOPADOWEJ — WYPowiedzi PRZEDSTAWICIELI NAUKI POLSKIEJ:**

Prof. prof. K. NITSCH, F. CZUBALSKI, E. WARCHAŁOWSKI, A. GRODEK, FR. WALTER, W. GOETEL, E. EIBISCH, S. BŁACHOWSKI, J. GORSKI, ST. KULCZYŃSKI, W. KUCZEWSKI, S. PIENKOWSKI, ST. ARNOLD, A. WAKAR, T. LEHR-SPLAWIŃSKI, T. MARCHLEWSKI, ST. SKOWRON, Z. SZYMANOWSKI, J. RUTKOWSKI, H. RAABE, ST. TURSKI.

**EKONOMIKA ZWYCIĘSKIEGO SOCJALIZMU:**

ST. JĘDRYCHOWSKI — Rozwój gospodarki ZSRR w okresie 1917—1947.  
 C. BOBIŃSKA — Robotnik — twórca i gospodarz.

**NAUKA — OŚWIATA — KULTURA**

S. FISZMAN — Uwagi o nauce radzieckiej.  
 H. WOLPE — Szkolnictwo w ZSRR.  
 S. MASZYŃSKI — O rosyjskiej literaturze radzieckiej 30-lecia.  
 M. KIERCZYŃSKA — Powieść o bohaterstwie pracy.

**„ZA NASZĄ WOLNOŚĆ I ZA NASZĄ”:**

Z. DZIERŻYŃSKA — Nieugięty szermierz Rewolucji.  
 Z pism Feliksa Dzierżyńskiego.  
 Z. KORMANOWA — Julian Marchlewski (J. Karak).  
 Pamięć Polaków poległych w Rewolucji.

**OBNIŻKA CEN o 20-30%**  
**DLA KUPCÓW INSTYTUCJI SPÓŁDZIELNI**  
**ARTYKUŁY GOSPODARSTWA DOMOWEGO**

PRALNI białezane, szklane, bukowe  
 STOLNICE, WALKI TORBY do zakupów z tkaniny drzewno-bawełnianej  
 WÓZKI GOSPODARCZE I INNE ARTYKUŁY  
 TKANINY DEKORACYJNE — BOGATY WYBÓR  
 ZABAWKI — BOGATY WYBÓR  
 SPRZĘT BIUROWY I SZKOLNY  
 LICZYDŁA, KALAMARZE, SUSZKI, PIÓRNIKI, KOSZE DO PAPIERU itp.  
 SPRZĘT SPORTOWY  
 NARTY, SANKI, KIJE HOKEJOWE, RAKIETY TENNISO-WE, RAKIETY PING - PONGOWE itp.

**HURTOWNIA GALANTERII**  
**I WYROBÓW DRZEWNYCH**  
 ul. HOŻA 2/4 tel. 875-98

**CENTRALI HANDLOWEJ PRZEMYSŁU DRZEWNEGO**  
**ODDZIAŁ GŁÓWNY W WARSZAWIE**  
**Zaprasza obejrzeć WZORCOWNIĘ - HOŻA 2/3**  
 3200

**DYREKCJA GAZOWNI MIEJSKIEJ**  
**M. ST. WARSZAWY, UL. DWORSKA 25**  
 ogłasza

**Przetarg nieograniczony**  
 na demontaż i rozbiórkę baterii pieców gazowniczych składających się z 6-ciu jednostek 8-mj retortowych na terenie Fabryki Gazu przy ul. Dworskiej Nr 25.

Ślepe kosztorysy oraz szczegółowe informacje otrzymać można w Dziśle Handlowym Gazowni, ul. Dworska 25.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na demontaż pieców gazowniczych” należy składać do godz. 10 dn. 17 listopada 1947 r.

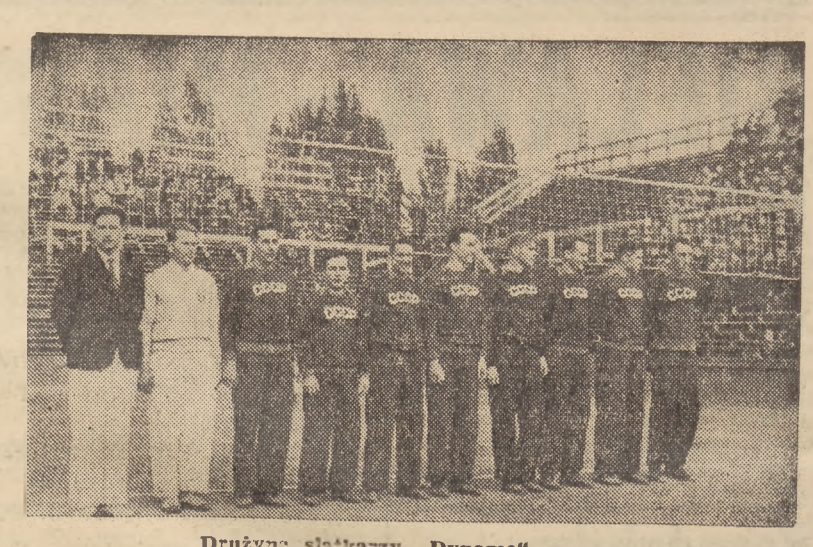
Wadium przetargowe w wysokości 2 proc. sumy oferowanej należy wpłacić do K. K. O. m. st. Warszawy na konto Nr 210, a dowód wpłaty załączyć do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 listopada 1947 r. o godz. 11.

Do złożenia ofert upoważnione są tylko firmy wyspecjalizowane w budowie pieców gazowniczych.

Dyrekcja Gazowni Miejskiej zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, zmniejszenia lub zwiększenia ilości robót, względnie unieważnienia przetargu bez podania powodu. 3111

**Każdy członek PPR prenumeruje**  
**„TYBUNĘ WOLNOŚCI” lub „CHŁOPSKĄ DROGĘ”**



Drużyna siatkarzy „Dynamo”

**GŁOS SPORTOWY**  
**Pamiętajmy o tych, co odeszli...**

Sport i życie — to pojęcia ściśle ze sobą związane. Sport i śmierć — to coś, co kontrastuje ze sobą i dziwnie nie harmonizuje. Jednak w dniu Święta Umarłych musimy wprost bezwiednie skojarzyć sport ze śmiercią. Nie jest to bynajmniej jakaś egzaltacja lub rozkładanie się. Czynimy to z obowiązku i z wewnętrznej potrzeby — tak, jak z poczucia obowiązku i miłości ojczyzny oddawali swe życie sportowcy polscy w latach wojny i okupacji.

Myśl nasza w dniu tym musi zająć się tymi wszystkimi, którzy okrywając sport polski blaskami chwali, oddali swe życie bądź w walce, bądź w męczarniście obozu, bądź też padli na posterunku.

Idealem strony wychowawczej sportu jest to, aby każdy sportowiec był równocześnie dobrym obywatelem i wiernym synem ojczyzny. My również chcemy, aby wszyscy obywatele poznali dobrodziejstwa sportu i aby sport hartując duszę i ciało, dał nam jak najwięcej zdrowych ludzi, zdolnych do pracy i gotowych do obrony ojczyzny. Sportowcy polscy dali dowód, że potrafili walczyć i dzielnie umierać. Krwa wa karta okupacji jest tego dowodem.

W dniu dzisiejszym pamiętamy o śp. Jósefie Najim, rzemieślniku i synu chłopca, naszym reprezentacyjnym długodystansowcu — zamęczonym w Oświęcimiu. Pamiętamy o śp. Januszu Kusocińskim, którego grób obecnie został odnaleziony na Palmirach. Pamiętamy o nim, jako o dzielnym żołnierzu, a później męczenniku gestapo. Tytuł mistrza olimpijskiego nie uratował go od śmierci...

Czyż zapomnimy o śp. Bronisławie Czechu, Marusarzównie, Warmińskim, Maszewskim, Sikorskim, Bocheńskim i innych? Czy nie uprzytomnimy sobie, że już nigdy nie usłyszymy głosu śp. tow. Jana Słłada, broniącego śmiało i odważnie swojej tezy z całym idealizmem prawdziwego sportowca?

Sport polski poniósł b. ciężkie straty — co odeszli — nie poszła na marne. My o nich pamiętamy i w dniu Święta Umarłych zapewniamy, że w sporcie polskim nigdy nie zabraknie ludzi, dla których oddanie życia dla obrony wolności, demokracji i niepodległości kraju — będzie prostym i świętym obowiązkiem.

Z. Dall

**Czwarte zwycięstwo siatkarzy „Dynamo”**  
**Reprezentacja Śląska przegrywa 0:3**

Trzykrotny mistrz ZSRR w siatkówce, „Dynamo” (Moskwa) rozegrał czwarty mecz na terenie Polski w Katowicach, spotykając się z reprezentacją Śląska, złożoną z zawodników gliwickiego AZS i „Zgody” (Świętochłowice).

Siatkarze radzieccy i tym razem nie oddali seta, wygrywając łatwo 3:0 (15:13, 15:1, 15:3). Cały mecz trwał 45 minut. Jedynie w pierwszym secie zespół śląski potrafił nawiązać równorzędna walkę, uzyskując w secie tym najlepszy wynik ze wszystkich drużyn polskich.

Śląsk wystąpił w składzie: Władysław, Stec, Szymoński, Tatarczuch, Rospendowski, Doryk (Obuchowicz); „Dynamo”: Rewa, Jakuszew, Kitajew, Fedorow, Słujanow, Akopow. Siatkarze ZSRR grał więc bez swego jednego z najlepszych graczy, kpt. drużyny Szagina.

Zwycięzcy wykazali te same walory, które podziwiano w Łodzi, Warszawie i Krakowie, a mianowicie doskonałe precyzyjne i silne ścięcia z obu rąk oraz dokładne wystawianie piłki.

W zespole śląskim najlepszym był Szymoński. Mecz rozegrany był na boisku „Pogoni” w obecności około 2000 widzów, rekrutujących się przeważnie z młodzieży szkół średnich.

**W skrócie**

Bruce Woodcock, pięciokrotny mistrz Anglii i Europy wagi ciężkiej, który ostatnio tak dramatycznie przegrał (tamtę sobie szczękę) z Amerykaninem, Joe Baksi — jest już zdrowy i zdolny do nowej walki. Woodcock najbliższe swe spotkanie rozegra ze Szwedem, Andersonem.

Spadźci Francji przybyli do Sztokholmu, gdzie 2 listopada rozegrają międzypaństwowy mecz ze Szwecją. W skład drużyny wchodzi: Percheux, Guerin, Tournon, Camillier, Morel i Mervellier.

Nowy Zarząd Klubu Sprawodawców i Publicystów Sportowych przy Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P., został wybrany w następującym składzie: Prezes — red. Z. Weiss; członkowie zarządu: red. red. Reksza, Dall, Aleksandrowicz i Hig.

Jack Kramer, Diny Pails i Francisco Segura wystąpić mają już jako zawodowcy 26 grudnia w Madison Square Garden. Kramer ma zagwarantowane 100.000 dolarów rocznie, a Pails i Segura po 50.000.

Wszyscy trzej wejdą w skład w „cyрку” zawodowców, gdzie znajduje się Bobby Riggs.

Ob. Kaliniak, referent wyszkoleniowy P.Z.B. zorganizował w Białym Stoku dwutygodniowy kurs bokserki na sędziów, sekundantów, przodo wników i początkujących. Na kurs uczęszcza około 70 osób.

**KOMUNALNE KASY O SZCZĘDNOŚCI**

**K** 9 miliardów wkładów  
**O** 5 miliardów kredytów dla mniejszych zakładów gospodarczych  
 425 placówek

**OGŁOSZENIA DROBNE**

**BRYLANTY** — biżuteria, złoto — srebro — zegarki. Kupno — sprzedaż. Nowy Świat 48 Nowak. 501

**TAPCZANY**, amerykański, futera, materace tanie solidnie wykonane wszelkie roboty Spółdzielni Pracy Tapiczerów - Dekoratorów. Zgoda 4. Nowogrodzka 23. 477

**ARTYSTYCZNE** wyroby Wł. Miecznik nagrody sportowe Warszawa, Marszałkowska 108. 478

**POZARNICZE** narzędzia, gaśnice, pompy, syreny alarmowe. „Strażak” Zgoda 12. 488

**CENTRALA** Powszechnych Domów Towarowych poszukuje Inspektorów finansowych i handlowych wykwalfikowanych. Zgłoszenia osobiste w Biurze Personalnym P. D. T. Warszawa, ul. Grzybowska 1/3. 491

**ZATRUDNIAMY** natychmiast: inżynierów elektryków, buchalterów, sily biurowe o wysokich kwalifikacjach. Oferty zgłaszać na adres: Zjednoczenie Przemysłu Obrabiarkowego, Pruszków, Sienkiewicza 19. 497

**WYDZIAŁY GOSPODARCZE**. Czaplak, lekka konfekcja szyje Wytwórnia Czapki i Odzież „Haze” Warszawa, Kopernika 15. 498